Nr 157. Dnia 16 lipca. Środa. Dnia 4 (16) lipca 1879 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycje rs. 1 kopiejek 54).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Dziś: N. Marji P. Szkaplerznej.
Jutro: ŚS. Aleksego W. i Berty P.
Piątek: ŚS Szymona z Lipn. i Kamilla W.
Sobota: S. Wincentego à Paulo.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 59
Zachód „ „ 8 „ 12
Długość dnia godzin 16 minut 17
Ubyło „ „ — „ 28

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5. dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: Eliasza Pr. i Czesława Wyzn.
Poniedziałek: ŚS. Daniela Pr. i Praksedy P.
Wtorek: S. Marji Magdaleny.
Środa: S. Apolinarego Bisk. M.

— Na wczorajsze pierwsze Nieszpory poprzedzające uroczystość Najświętszej Marji Panny Szkaplerznej, zebrali się liczni pobożni do trzech świątyń, które rzeczoną uroczystość, dziś przypadającą, obchodzą odpustem zupełnym, a mianowicie do kościołów:

Najświętszej Panny Marji na Nowem-Mieście;

Św. Józefa na Krakowskiem - Przedmieściu, obok skweru—i

Narodzenia Najświętszej Panny na Lesznie.

To też dziś już od samego rana począwszy, gromadzili się tłumnie pobożni na nabożeństwo tamże się odbywające.

Ofiary Mszy świętej odbywały się z kolei jedna po drugiej—a o godzinie 9-tej odbyły się uroczyste Wotywy śpiewane przed ołtarzem Najświętszej Panny Szkaplerznej — następnie Suma poprzedzona solenną procesją z Najświętszym Sakramentem, w czasie której głoszonem było słowo Boże.

W dniu jutrzejszym zaś i dni następnych oktawy Najświętszej Marji Panny Szkaplerznej, odbywać się będą w tychże kościołach codziennie o godzinie 9-tej zrana uroczyste Wotywy, a po południu o godzinie 4-tej takież Nieszpory.

— W kościele św. Krzyża odbyła się w dniu dzisiejszym o godzinie 7-mej rano szósta już z kolei Nowenna do św. Wincentego à Paulo, którego uroczystość przypada w przyszłą sobotę, to jest dnia 19-go b. m. i obchodzoną będzie w wspomnionej wyżej świątyni odpustem zupełnym, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami, tak zrana jak i po południu.

Pierwsze Nieszpory odpustowe odbędą się już w wigilję uroczystości, to jest pojutrze o godzinie 4-tej po południu, z wystawieniem i procesją.

— W dniu jutrzejszym w kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana odbędzie się o godzinie 9-tej zrana uroczysta Wotywa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z odśpiewaniem suplikacyj i z procesją.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Z procentów od zapisanego przez ś. p. Marjannę Juljannę Taube kapitału w sumie rs. 3,000 przypadają do udzielenia w roku bieżącym dwa wsparcia, dla osób wyznania ewangelicko-augsburskiego, a mianowicie dla mieszkańców miasta Warszawy:

a) podupadłego kupca w sumie rs. 75 — i

b) podupadłego rzemieślnika w sumie rs. 75.

Mający zamiar współubiegać się o pozyskanie powyższych wsparć, winni są najpóźniej do dnia 8 (20) sierpnia r. b. wnieść o to podanie do rady miejskiej, z dołączeniem następujących dowodów:

a) świadectwa właściwej władzy duchownej, o należeniu do wyznania ewangelicko-augsburskiego:

b) świadectwa dwóch właścicieli domów w Warszawie, poświadczonego przez komisarza policji właściwego cyrkułu, o niezamożności, moralnem prowadzeniu się, a także o liczbie dzieci i ich wieku.

Nadto:

c) podupadli kupcy, świadectwo urzędu zgromadzenia kupców, o należeniu do stanu kupieckiego:

d) podupadli rzemieślnicy, świadectwo starszych właściwego cechu, o należeniu do stanu rzemieślniczego.

P. o. członka zarządzającego czynnościami rady
J. Magnuski.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Z ukończeniem bieżącego roku szkolnego w oddziale stypendjatów szpitala św. Ducha jest do zamieszczenia pięć wakansów dla kształcących się uczni w miejscowych gimnazjach lub progimnazjach.

Do ubiegania się o pozyskanie stypendji w szpitalu św. Ducha mają prawo dzieci niezamożnych rodziców, najprzód zupełne sieroty, potem sieroty bez ojca, następnie sieroty bez matki, przyczem pierwszeństwo do zamieszczenia będą miały dzieci z pomiędzy stałych mieszkańców m. Warszawy, a następnie w braku tychże, pochodzące z prowincji.

Współubiegający się winni są najpóźniej do dnia 15 (27) sierpnia r. b. złożyć do rady miejskiej podania z dołączeniem następujących właściwie zalegalizowanych dowodów:

1) metryki urodzenia,
2) aktu zejścia ojca, matki, lub obojga rodziców,
3) atestu ubóstwa,
4) dowodu o zapisaniu i gdzie mianowicie do ksiąg ludności stałej,
5) świadectwa lekarskiego o szczepieniu ospy i w ogólności o stanie zdrowia — i
6) poświadczenia inspektora właściwego gimnazjum lub progimnazjum o złożeniu egzaminu i przyjęciu do szkoły.

Przyczem nadmienia się, że obok powyższych warunków na stypendystę szpitala św. Ducha będzie przyjętym ten, który okaże kwalifikację do klasy wstępnej, 1-ej lub ostatecznie klasy 2-ej.

P. o. członka zarządzającego czynnościami rady
J. Magnuski.

Echo z Bulgarji.

Ruszczuk, 7-go lipca 1879 r.

Jak w chemicznej retorcie przekształca się w tej chwili na zewnątrz i wewnątrz organizm Bulgarji.

To co było nie istnieje, to co jest nie nabrało jeszcze stałych i ściśle określonych form, ulegając wciąż wpływowi nowych a różnych pomiędzy sobą czynników.

Trudności się mnożą, zjawiają się coraz nowe zapory i nawet ci, co do niedawna głośno podtrzymywali teorję łatwego zaszczepienia na gruncie dziewiczym każdej idei i każdego systemu, nie kryją dziś przed sobą ciężkiego zadania, któremu nie tak prędko będzie można podołać.

Z wierzchnią powłoką pójdzie jeszcze jako tako.

Militaryzm, kilka szwów poprowadzonych zręczną ręką wprawnych krawców urobi zewnętrznie młodszych braci z południa na obraz i podobieństwo człowiecze, ale to tylko obrazki optyczne, grą kolorów i światła łudzące oko.

Co dalej?

Tu sęk i sęd nie łada.

Jeden z deputowanych bulgarskich rzekł niedawno do piszącego te słowa poważnie:

„Jesteśmy na lepszej drodze, aniżeli połowa ludów waszej zachodniej Europy; u nas jest karność w obozie, czego chce jeden, chcą wszyscy; choć więc dziś nic nie umiemy i wyglądamy dziko, nie bójcie się o nas, damy sobie jakoś radę“.

Naturalnie, oświadczenia podobne przyjmują się z dobrodziejstwem inwentarza, nie można wszakże zaprzeczyć, że nie wchodząc w jej źródło, karność zarysowała się dość wybitnie w obozie nowo kształtującego się społeczeństwa.

Ciemni i dzicy, bez religji, bez tradycji obyczajowej, z przejawami ledwie pierwszych śladów cywilizacji i to wyrobionej na wzorach tureckich. bulgarzy jednoczą się łatwo, w kwestjach znaczenia ogólnego trzymają się zawsze razem, przedewszystkiem zaś posiadają uderzającą zdolność zkąd wiatr wieje i z jakim prądem iść należy.

Jest to, że tak powiemy, uniżona chytrość polityki wschodniej.

Znana jest ogólnie charakterystyka miast orjentalnych; dosyć jest widzieć z nich jedno, ażeby mieć pojęcie o wszystkich, bo miasta te w ścisłem znaczeniu grodów europejskich nie istnieją zgoła.

W Bulgarji wszakże miasta pod wpływem administracji chwilowej przez rok czasu zmieniły się do niepoznania.

Uporządkowane i oczyszczone, przedstawiają niekiedy dość harmonijną całość, chociaż rozdział dzielnic na chrześcijańskie i mahometańskie stał się jeszcze widoczniejszym.

Przyszłość miast naddunajskich zdaje się przedewszystkiem pewną, jeśli nie spotka zbyt silnej zapory w miejscowej bulgarskiej administracji, której pier-

POCZMISTRZÓWNA.

OBRAZEK Z GÓR SKALISTYCH

przez

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr 156).

II.

Żaden mieszkaniec Kanionu Gawronów nie mógł zaspać wschodu słońca, a to z powodu piekielnego hałasu, którym ród pierzasty witał brzask dzienny. Ztąd też zanim pomarańczowa poranna bania wychyliła się z poza boru, myśliwcy uporządkowali szałas, zjedli homerowskie śniadanie, z pół czombra jeleniego, upieczonego na węglach, uwiązali parę psów Bena u drzwi legowiska, i wybierali się do dziennych zatrudnień. Panom chodziło o bobry, więc musieli zejść do rzeki, gdzie zastawili wczoraj szereg łapek stalowych. Stary Ben, jako człek dostarczający prowiantu, poszedł w góry po jadalną zwierzynę. On nie trudnił się łowem bobrów — przynajmniej nie w tem miejscu. Gdyby pragnął poświęcić się takiej zabawie, poszedłby w Czarne Góry, lub jakiś inny ostęp, sobie tylko znany, i powróciłby na wiosnę z kucem, obładowanym kilkuset skórami. Bywało tak dawniej, lecz to zajęcie nie odpowiadało osobie w jego wieku. Na tryb polowania przyjęty przez panów spoglądał on z największą pogardą. Pfe! stawiać łapki na pojedyńcze zwierzątka, tulące się jeszcze nad wodami Montany... wyłapywać niedobitki ku zupełnej zagładzie rodu, a po miesięcznem polowaniu nie mieć pół tuzina skór... to mospanie nie opłaciłoby kosztów i trudu podczas tego miesiąca! Tak mniemał Ben, ile razy koledzy chcieli go zwabić do rzeki, żeby korzystać z jego doświadczenia przy wyborze miejsca na łapki.

Właściciele szałasu, zarzuciwszy strzelby na plecy raczej dla własnej obrony w razie nieprzyjemnego spotkania, niż dla myśliwstwa — bo do zwierząt futrzanych nie strzela się nigdy, żeby skór nie psuć — skinęli głowami przewodnikowi i poszli ścieżką, która sprowadzała w dolinę. Tu rozdzielili się, jeden idąc wzdłuż rzeki, drugi przeciw jej prądowi. Tak brzmiała ich ugoda. Wyższa część wąwozu dostała się Orestowi, czyli słuszniejszemu z nich. Orest nie różnił się powierzchownością od ogółu ucywilizowanych ludzi. Jego miękki filcowy kapelusz popielaty i przestronny ubiór uszedłby w mieście, i chyba zarzuconoby mu, że spłowiał i był wytarty na łokciach i kolanach. Jak na Montanę był to pyszny garnitur. Wymagania miejscowe zniewoliły jego właściciela do zastąpienia białej bielizny kolorową, flanelową koszulą, do używania łosiowych kamaszy, sięgających do kolan, i ciężkich, kutych trzewików. Jego towarzysz, młodszy cokolwiek i nowicjusz w koczowniczem życiu, ustroił się przeciwnie z całą ekscentrycznością zdziczałego europejczyka. Fryce zawsze tak robią. Zdaje się im, że wdziawszy kaftan łosiowy, co lgnie do ciała, jak skóra do węża, *mokasyny* (czyli łapcie) i czapkę futrzaną, a nawieszawszy na swą osobę arsenał nożów i rewolwerów — że zrobiwszy to wszystko, przekształcili się od razu w godnych synów dzikiego ostępu. Rzeczywiście narażają się na ich śmiech tylko, bo nie umieją ruszać się w fantastycznym kostiumie. Orest, chociaż [illegible]ał przy europejskich sukniach, umiał już nosić przyzwoicie skórzaną szatę puszczy, ale fanfaronada tego rodzaju i żądza udawania myśliwego z profesji, czyli trapera, nie miała dla niego uroku nowości.

Bobry i wydry nad wyższemi wodami rzeki w Kanionie oddychały dziś z większą swobodą niż zwykle, albowiem łowiec w popielatym ubiorze nie wyglądał tak, jakby je chciał turbować. Skoro Pylad znikł mu z oczu, przebrał się na drugą stronę rzeki, korzystając z miejsca, gdzie wielkie głazy zawaliły jej koryto, a człek śmiały w skoku nie potrzebował kładki. Wydrapawszy się na stromy brzeg, stanął na gościńcu. Była to kręta drożyna i wązka. Dwa dyliżanse nie wszędzie mogłyby się wyminąć. Znaczna część jej była wyciosana w twardej, granitowej opoce, widocznie z wielkim nakładem pracy i pieniędzy. Gdzieniegdzie szła ona pod arkadami, sztucznie wyciosanemi w stokach skalistych, żeby ich sklepienie zasłaniało drogę od wiosennych lawin. Wijąc się wyżej i wyżej, odbiegała szybko od rzeki. Po godzinie chodu ujrzał się naraz wędrowiec na grzebieniu wąwozu, czyli na Mroźnej Górze.

Tu, przy chacie wyniesionej (podług dat urzędowych) 8000 stóp nad powierzchnię morza, stojąc na samej linji, co dzieli wody kontynentu, mógł on puścić oko ku wschodowi, wzdłuż wąwozu, który rozszerzał się stopniowo nakształt perspektywy, aż się otworzył na równinie stepów. Wody wypływające z niego dążyły do Missuri; droga wijąca się w nim prowadziła do Fort Benton. Z Fort Benton mógł podróżnik dostać się do Bismarcku w lecie statkiem,

wsze kroki na nas cudzoziemcach niezbyt przyjemne wrażenie wywierają.

Policja i żandarmerja stały się istną szarańczą; brutalnie natrętne, całą ważność swych obowiązków pojęły w pilnowaniu pasportów, których jednak nieformalność łatwo nieraz darowują...

Wobec pierwszego perjodu wyborczego, który dopiero teraz po dopełnionej elekcji za ukończony poczytać należy, wszystko co żyło zajęło się oświecaniem i przysposobieniem do tej ważnej czynności pp. deputowanych.

Rozmaite były sposoby wywierania wpływu na przedstawiciela kraju, a niektóre z nich wcale oryginalne.

W Tyrnowie, w owej rezydencji obradującego ciała, widzieliśmy na pryncypalnej ulicy białemi na czarnem tle głoskami wypisany szyld: „spodnie dla panów deputowanych“...

Komentował go właściciel sklepu, odpowiadając filozoficznie na czynione sobie zapytania: „prosta droga najprędzej prowadzi do celu, trzeba zaczynać od dołu, ażeby dojść aż do góry“.

* * *

Oczekiwany dziś właśnie przyjazd księcia Batenberskiego pobudził silnie kraj cały.

W Ruszczuku, zkąd obecne datujemy pismo, od tygodnia widać już gorączkowe przygotowania.

Jawnem jest staranie nadania tej chwili cechy manifestacji narodowej.

Młody władca Bulgarji wszędzie po drodze spotka owacje i pełne zapału przyjęcie.

Tak przynajmniej każą wnioskować bramy tryumfalne, flagi, wieńce, kwiaty, etc. etc., któremi nietylko miasta lecz i wsie znajdujące się na głównym trakcie przyozdobiono.

W tej chwili, tu w Ruszczuku, partja tak zwanej „młodej Bulgarji“ protestuje przeciwko mowie niemieckiej, jaką deputacja na dworcu kolei ma księcia powitać; zresztą sam program przyjęcia ulega ciągłym zmianom.

Książe przepędzi jeden dzień w Warnie, tyleż czasu w Ruszczuku, a dopiero w Tyrnowie na dłużej się zatrzyma.

Tam też 27 czerwca st. st. złożyć ma przysięgę na konstytucję, a następnie włoży na się bulgarską koronę; co do tej ostatniej uroczystości, dzień nie jest jeszcze stanowczo oznaczony.

Oczekiwany przyjazd księcia wprowadził, że tak powiemy, w krajowych i cudzoziemskich sferach stan tymczasowości; ku wschodzącemu słońcu naginają się wszystkie twarze, ku Sofji jako głównemu punktowi ciągną napływający zewsząd kapitaliści, rojący o ujęciu w swe szpony różnych złotodajnych spekulacyj.

Najwięcej jednak pono w szeregach tych aspirantów rumańskich-bułgarów, czyli właściwie mówiąc, bulgarskich-rumunów.

Historje opowiadają o wysokości kapitałów, z jakiemi ci ostatni do rodzinnego powracają kraju.

Miljon, pół miljona *żółticzek* (miejscowa nazwa półimperjałów), to niby zwykła cyfra wpadająca do uszu.

A dodać należy, że cyfry nie wiele muszą być przesadzone, ze względu, iż niema w Bulgarji ubogiego nawet wyrobnika, któryby kilkudziesięciu lub kilkuset sztuk złota nie posiadał w zapasie.

Prócz tego rząd bulgarski zarzucony jest mnóstwem propozycyj i projektów, które mu zagraniczni przedsiębiercy przesyłają; tu dopiero przekonać się można jak stara Europa przesiąkła ideami filantropijnemi!

Iluż to nieproszonych dobroczyńców!?

A wszyscy chcą działać z największą bezinteresownością—tylko dla przyszłego dobra kraju.

Zdaje się jednak, że sprawa z bulgarami nie będzie łatwą...

* * *

Przed godziną miasto zawrzało wielkiem nieznanem dotąd sobie życiem.

Huk dział oznajmił zebranym tłumom o przybyciu księcia; patrzyliśmy zblizka na wjazd tryumfalny młodego władcy Bulgarji.

Z dworca kolei warneńskiej jechał on konno, otoczony gronem bulgarskich i rossyjskich wyższych oficerów.

Piękny biały arab, który niósł księcia, jest darem bulgarów.

Nie był to zapewne wjazd paradny, do jakiego oko nasze przywykło—różnobarwne massy nie mogły się nawet zdobyć na tak naturalny w podobnych razach entuzjazm, lecz wszystko tu jeszcze tak samorodne, że nawet prawdziwe uczucie innemi się uwidocznia objawami.

W orszaku księcia znajdował się książę Dondukow, pułkownik Szepielow i wiele innych wydatnych osobistości.

Książę skierował się naprzód do cerkwi, następnie zaś, przejechawszy całe niemal miasto wzdłuż, zatrzymał się przed swojem mieszkaniem.

Tu oczekiwała go warta honorowa, złożona z jednej roty bulgarskiej drużyny z muzyką wojskową rossyjską na czele.

Ludność zapełniała tak szczelnie ulice, iż orszak książęcy z trudnością posuwać się mógł naprzód.

Co chwila zresztą książę zatrzymywać się musiał przed deputacjami i różnemi owacjami, które mu przygotowały po większej częci kolonje cudzoziemskie Ruszczuku.

Turcy zachowali się bardzo biernie, a w ostatniej nawet chwili tak znikli z oczu, iż na ulicy i wśród tłumów ani jednego feza nie można było dojrzeć.

W ogóle całą uroczystością więcej kierowali obywatele miasta, aniżeli władza policyjna, a nawet na pochwałę tej ostatniej dodać należy, iż po raz pierwszy może znajdowała się przyzwoicie, jak najmniej starając się interwenjować pomiędzy zebranemi masami.

Książę, przenocowawszy w Ruszczuku, jutro o 7-ej rano udaje się w dalszą ku Tyrnowu podróż.

Podług dochodzących tu wiadomości, władze prowincjonalne miały użyć wielkiej presji, ażeby zmusić ludność muzułmańską po wsiach i miasteczkach do asystowania przejazdowi.

Ign. Chod.

W sprawie kolei obwodowej.

—r— Komisja kolejowa podczas swej bytności w Warszawie zwróciła uwagę na kolej obwodową, która według zdania komisji nie zupełnie odpowiada swemu celowi.

Zadaniem jej bowiem powinno być łączenie dróg żelaznych położonych z jednej strony na prawym i z drugiej na lewym brzegu Wisły i ułatwianie bezpośredniej pomiędzy niemi komunikacji zarówno towarowej jak i pasażerskiej.

Tymczasem kolej obwodowa, znajdująca się w rękach drogi żelaznej nadwiślańskiej, służy tylko do ułatwiania komunikacji pomiędzy tą ostatnią koleją a drogami żelaznemi lewego brzegu Wisły.

Co się tyczy dróg pozostałych na prawym brzegu Wisły, to nie korzystają z kolei obwodowej; tak naprzykład droga żelazna petersburska nie przyjmuje towarów adresowanych na stację „Warszawa“ z przetransportowaniem ich na kolej warszawsko-wiedeńską lub do granicy.

W ten sposób towary, znajdujące się na Pradze i mające być wysłane na drogi żelazne wiedeńską i bydgoską, zarówno jak i towary w Warszawie oczekujące wyprawienia na kolej petersburską, należy przewozić przez miasto w ten lub inny sposób na kołach i dostarczać do właściwego dworca tak, jak gdyby kolej obwodowa nie istniała.

Towary wysyłane ze stacyj pośrednich kolei petersburskiej np. z Czyżewa, za granicę mogą więc być adresowane tylko do stacji Praga i ztamtąd dopiero są przeładowywane na koleje lewego brzegu.

Przy takich warunkach transport za granicę takiego naprzykład produktu, jak spirytus, wobec wszystkich formalności akcyzy, staje się prawie niepodobnym do wykonania, zaś wysyłka zboża wielce utrudnioną.

Dla uchylenia podobnych niedogodności należałoby przedewszystkiem, zdaniem komisji, połączyć kolej obwodową ze stacjami kolei petersburskiej i terespolskiej, następnie zaś możnaby już ustanowić bezpośrednią komunikację pomiędzy stacjami z jednej strony prawego brzegu Wisły, z drugiej zaś lewego.

Rozwój kolei obwodowej i należyte jej połączenie z drogami żelaznemi na prawym brzegu Wisły byłoby też bardzo korzystne dla zwiększenia się transportu węgli kamiennych z Królestwa do Cesarstwa.

Obecnie brak odpowiednich urządzeń na kolei obwodowej, a także brak wagonów specjalnie w tym celu przygotowanych na kolejach prawego brzegu Wisły, czynią transport węgli drogim i utrudnionym.

Przeładowanie węgla z otwartych węglarek drogi żelaznej wiedeńskiej do zamkniętych wagonów kolei prawego brzegu, przy braku platformy specjalnie w tym celu przeznaczonej, przedstawia znaczne trudności, wymaga wielkiej liczby robotników i pociąga za sobą straty na węglu, od którego odpada tu wiele miału.

Co się tyczy komunikacji pasażerskiej, ta ze stacjami dróg żelaznych petersburskiej i terespolskiej

---

w zimie pieszo na śnieżnych łyżwach, lub saniami w psy zaprzężonemi. Ku przeciwnej, zachodniej stronie zbiegał od chaty [illegible] wóz, który nie kończył się jednak na płas[illegible] lecz wiódł w labirynt gór i dolin, czyli w głąb Montany. Tamtędy wiła się droga do Heleny, przecinająca lasy dziewicze i pustynie bezwodne, często osypane ałunem i sodą, że wyglądały nakształt pola, okrytego śnieżną ponową. W innych miejscach porastały szerokie równiny ohydnym, płowym krzewem, znanym w Ameryce jako *sage* a botanikom jako *artemisia*, którego nikczemny zarost rzuca się na wszystkie przestrzenie Nowego Świata, napiętnowane przez Stwórcę jałowością i pokrywa obszar równy połowie Europy. Ta przeklęta ziemia płynie falami tego *sage*, a lamują ją niemniej posępne góry — Alpy Skaliste. Nam przypomina ona morze, nieuweselone żaglami i leżące spokojnie u stóp wysp, nioświetlonych farami. Przez taki kraj szedł ów gościniec, opuściwszy Kanion Gawronów. Była to droga nieznośnie samotna, nie dotykająca siedzib ludzkich, okrom stacyj pocztowych, zbudowanych z głazów w górach, a tarcic na stepie, zawsze poziomych i niechlujnych.

Wędrowiec przypatrywał się kilka minut ponurym widokom, niejako zdając sobie sprawę z miejscowej topografji i dociekając gdzie spoczną zdroje, wypływające z pod chaty w prawo i w lewo. W długą wybierały się podróż te płynne dzieci lodników — jeden, by przez Missuri i Missisipi odszukać meksykańską zatokę, oddaloną ztąd o mil tysiąc, drugi, żeby przedarłszy się przez kontynent gór i pustyni, użyźnić Kolumbję i wpaść do północnego Pacyfiku. Mieszkańcy chaty mogli pić wedle upodobania wschodnią lub zachodnią wodę, bo budynki stały na samym wododziale.

Były to blokhausy, czyli dwa nizkie, obronne domy z okrągłych głazów, niezręcznie złożonych w grube ściany; zamiast okien miały strzelnice. Płaskie dachy przywalono ciężkiemi kamieniami; jeszcze lepiej ubezpieczono od górskich huraganów sporą stertę siana, za większym domem, który służył na stajnię. Te szare budynki licowały z otoczeniem skalistem i znikły prawie na tle gór okolicznych. Pyszne lasy wąwozu nie sięgały tak wysoko. Wegetacja przy domach ograniczała się na plamach zmrożonej trawy i kilku poziomych świerków, obwieszonych szronem i puszczających grube korzenie w sposób rozpaczliwy, chwytając się głazów. Ciężkie też było ich życie! Do wiecznych śniegów nie zdawało się być dalej nad strzał karabinowy. Turysta czuł nieprzyjemne uczucie w piersiach, oddychając mroźnem i rozrzedzonem powietrzem tego miejsca. Biedne świerki, biedniejsi ludzie!

Pod werendą chaty, w miejscu oświetlonem, jeżeli nie ogrzanem porannemi promieniami jesiennego słońca, siedział na wiadrze wywróconem dnem do góry podtatusiały mężczyzna. Zajmował się naprawianiem uprzęży, ale długi, suchy kaszel przerywał często jego robotę. Kilka chudych psów, z rasy utrzymywanej przez Bena, wylegało się przy nim. Psy te wyszły z psiarni hudsońskiej kompanji, znanej światu całemu z dostawy futer. Ben służył jej; ztąd przyszedł do psów cennych. Może kolegował z poczmistrzem? myślał nasz przybysz, podchodząc do chaty z okiem na kondle, które jednak nie atakowały go, posiadając widocznie apatję psów karczemnych.

Z domu wyszła kobieta z wiaderkami, i przebiegła gościniec. Była wzrostu słusznego, a jej chód dziwnie był elastyczny. Nasz turysta nie widział twarzy. Poczmistrzówna biegła do źródła na zachodnim stoku góry.

Stanął pod gankiem. Jeden bryś zawarczał; gospodarz uspokoił go, rzucając nań co miał pod ręką. Gość przywitał pana domu i zaczął rozmowę, zwyczajem zachodnim, od pogody.

— Piękny poranek.

Rymarz podniósł ku niemu przygasłe, nabrzękłe oczy, i twarz brutalną, nie brodatą, lecz też nieogoloną a brudną. Rysy cierpień i nałogów poorały ją, jednak ten zaniedbany pionier musiał mieć niegdyś inteligentne i dorodne oblicze, nim je oszpeciły opilstwo, apatja i praca nieczystej myśli. Oko było piękne, nim zbladło i przybrało wejrzenie psa zdziczałego, co upatruje wroga w każdym człowieku. Gospodarz nie był zupełnie trzeźwym — musiał zalewać się chronicznie. Teraz znajdował się w stanie pijaczyny, co powolnością ruchów i wymuszoną powagą próbuje ustać swe oszołomienie, stając się przeto jeszcze śmieszniejszym.

— Może i piękny, tam na dole — mruknął szczerbatemi ustami — ale niechże go pioruny biją za mróz przeszłej nocy. Tu nigdy nie pięknie... jeżeli nie wieje, to leje, a gdy sucho i cicho, miewamy mróz.

— Przykre mieszkanie, ciężki obowiązek!

— Byłoby dobrze z tem wszystkiem, gdyby nie źli sąsiedzi.

— Sąsiedzi?— zawołał gość, oglądając się w osłupieniu. — Myślałem, że nie macie sąsiadów? Do najbliższej stacji cztery godziny chodu.

— Co to znaczy u nas — odparł gospodarz i zakaszlał się ciężko.

(Dalszy ciąg nastąpi).

zupełnie nie istnieje, zaś pociąg idący ze stacji kolei wiedeńskiej na kolej nadwiślańską do ulicy Zakroczymskiej jest wielce niedogodny; tymczasem komisja zaznaczyła, że otwarcie tu ruchu pasażerskiego jest wielce pożądanem.

Dodać należy, że przy dworcu kolei zakroczymskiej, dokąd dochodzi od strony kolei wiedeńskiej podwójna linja szyn wązkiego i szerokiego szpurgasu i odkąd idzie już na Pragę jedna tylko linja, mógłby się znajdować punkt przeładowania towarów.

Wyjaśniwszy obecny stan rzeczy, komisja kolejowa zamierza obecnie w myśl wskazanych wyżej postulatów zaprojektować cały szereg środków, któreby mogły linję ową postawić w warunkach dogodniejszych.

O środkach owych podamy do wiadomości ogółu.

Krewniaki.

Komedja w 4-ch aktach przez Michała Bałuckiego, uwieńczona pierwszą nagrodą na konkursie krakowskim w roku 1879.

—*X*— Nazwisko Bałuckiego było oddawna dobrym talizmanem dla nowej sztuki.

Po „Radcach pana radcy“, publiczność i krytyka zwracały się zawsze z zaufaniem do autora, który—jeden z niewielu—umiał zachować swoją, sobie właściwą oryginalność i idąc tylko za wskazówkami własnego talentu, stwarzał rzeczy mniej lub więcej dobre, ale zawsze noszące cechę oryginalnego stempla, wybornej znajomości sceny i wielkiego daru spostrzegawczego.

Wszystkie osoby, wyprowadzone przez Bałuckiego na scenę, mają życie, ruch, typowość, są ludźmi z krwi i kości, nie manekinami, nie figurami wyciętemi z francuzkich almanachów teatralnych i nalepianemi na polski parawan; może wprawdzie słusznie zarzucano mu pewną jednostronność trzymania się zanadto granic jednej sfery, ale też w tej sferze on czuł się panem, jak nikt drugi.

I kiedy Bałucki przedstawił nam komedję z życia mieszczańskiego, można było przysiądz, że tych panów Dziszewskich etc. etc., autor żywcem wziął ze świata prawdziwego, że dowcipny figlarz sportretował dobrych naszych znajomych i sąsiadów.

Oprócz tego daru charakterystyki, która podbija odrazu widza swoją prawdą, sztuki Bałuckiego mają jeszcze jeden nieoceniony przymiot, a tym jest niewyczerpany, nieznużony humor i dowcip.

Wszystkie jego wybitniejsze kreacje są tak szczerze, naturalnie komiczne, że śmiać się z nich musi nawet hypochondryk; autorowi zresztą zależy na tem, aby ten śmiech nie ustawał, umie go on też podtrzymywać tak zręcznie od początku do końca sztuki, że omal zdawaćby się mogło, iż w tym jedynie celu komedję swoją napisał.

Jednakowoż tak nie jest; na dnie każdej komedji Bałuckiego jest jakaś poczciwa myśl, jakaś dążność społecznej czy moralnej natury, nie zawsze może dobrze wymotywywana w sztuce, ale z pewnością głęboko przez autora odczuta.

Pomimo wszelkich zarzutów, jakie jego utworom scenicznym surowa krytyka zrobićby mogła — posiada on niezaprzeczenie jeden z najwięcej samodzielnych, oryginalnych i nawskróś rodzimych talentów, który się rozwinął na ograniczonym może gruncie komedji mieszczańskiej, ale na gruncie czysto swojskim; ztąd też w każdej jego komedji ta atmosfera tak charakterystycznie nasza, nawet — powiemy: lokalna, te stosunki tak naturalne sytuacje tak prawdziwe a ludzie na scenie, podobni jak dwie krople wody — do swoich prototypów w rzeczywistości.

Bałucki nie zaprawia się na czytaniu włoskich i francuzkich komedjopisarzy, nie szuka u nich porady w rozwiązaniu akcji, nie przemyśliwa głęboko nad kombinacją typów zasadniczych. nie potrzebuje też zapożyczać u obcych, nadających się przypadkowo sytuacyj, dowcipów i efektów, — on patrzy w życie, w to, co go otacza, poznał wybornie stosunki pewnej sfery i korzystając z własnego talentu i zręczności, rżnie swoją sztukę, o resztę nie pyta.

Wszystkie wszelako strony dodatnie tego dzielnego komedjopisarza nigdzie dotąd nie zabłysnęły z taką siłą i wyrazistością, jak w ostatnim jego utworze, przedstawionym wczoraj po raz pierwszy w Eldorado przez towarzystwo dramatyczne p. Doroszyńskiego.

Śmiało powiedzieć możemy, że tym razem autor „Krewniaków“ szturmem wziął całą publiczność i krytykę.

Dowiódł on, że niema tematów starych dla prawdziwego talentu, że niema sytuacyj wyczerpanych dla zręcznego i pomysłowego komedjopisarza, że do stworzenia dobrej polskiej komedji oryginalnej nie potrzeba koniecznie szukać jakichś anomalij serca i umysłu, jakichś zawikłanych intryg à la Sardou, jakichś nadzwyczajnych typów, którychby dopiero w naszem powszedniem życiu ze świecą szukać należało.

Ale do tego przedewszystkiem potrzeba posiadać prawdziwy talent komedjopisarski,—najlepsze chęci i największa zręczność sceniczna bez tej głównej podstawy nie wystarczą.

Już sam tytuł: „Krewniaki“ powiada, iż autor miał do czynienia z materjałem nie nowym, opracowywanym tylekrotnie przez naszych i obcych pisarzy.

A przecież mimo to wszystko, ile jeszcze oryginalności i świeżości nadać potrafił temu zużytemu tematowi; prawieby się uwierzyć nie chciało idąc do teatru, że można jeszcze do tego stopnia wyzyskać te stosunki familijne, najpospolitsze w życiu: stosunki uboższych krewnych do bogatszych i wpływowych.

Nie myślimy opowiadać treści, która w „Krewniakach“ nie stoi na pierwszym planie, jako w komedji typów, *par excellence* wyrzeźbionych, z całą naturalną plastyką i prawdą życiową; nigdzie też Bałucki nie okazał się takim obserwatorem życia i takim mistrzem techniki na scenie, jak w tej ostatniej komedji, która jemu i naszej literaturze dramatycznej zaszczyt przynosi.

Ile zdrowego humoru, ile komizmu nie w słowach, ale w całych sytuacjach wybornie ułożonych, ile miary w rozłożeniu tego komizmu, aby nie wpadł w karykaturalność i przesadę, jaki ruch ciągły na scenie, ile pokonanych trudności w scenach zbiorowych, które prawie całą sztukę zapełniają—opowiedzieć trudno, trzeba to na własne zobaczyć oczy.

Obok zasług autora nie możemy pominąć zasługi artystów, a szczególniej p. Doroszyńskiego, który wczorajszem wystawieniem „Krewniaków“ zyskał podwójny poklask: najpierw jako zapobiegliwy i szanujący sztukę swoją dyrektor, pamiętny zawsze co winien publiczności — a potem jako sumienny aktor, któremu główną część świetnego powodzenia wczorajsze przedstawienie zawdzięcza.

Wchodząc w szczegóły gry, godnej wszelkiego uznania, musielibyśmy po kolei wymienić wszystkich artystów pomieszczonych na afiszu, zacząwszy od samego dyrektora, a skończywszy na małej Helence Szymańskiej.

Do wszystkich oklasków, które wczoraj rzęsiście sypała doborowa publiczność zapełniająca Eldorado — dołączyć musi krytyka ostatni poklask uznania i podzięki za trud i gorliwość, z jaką artyści poznańscy starali się godnie wystawić konkursowe dzieło Michała Bałuckiego.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

═ Zarząd południowo-zachodnich dróg żelaznych ogłasza, że z dniem 13 lipca r. b. następujące taryfy bezpośredniej komunikacji tracą moc obowiązującą: 1) taryfa bezpośredniej komunikacji między byłą drogą kijowsko-brzeską a warszawsko-terespolską; 2) taryfa bezpośredniej komunikacji między byłą drogą kijowsko-brzeską a nadwiślańską; 3) taryfa kijowsko-warszawskiego związku w połączeniu ze stacjami byłej drogi kijowsko-brzeskiej i stacjami dróg warszawsko-wiedeńskiej, warszawsko-bydgoskiej i fabryczno-łódzkiej; 4) taryfa bezpośredniej komunikacji z drogą nadwiślańską; 5) taryfa bezpośrednia Odessa-Warszawa. W miejsce tych znoszących się taryf postanowiono wprowadzić nowe dwie, to jest taryfę bezpośredniej komunikacji południowo-zachodnio-rossyjsko-warszawskiego związku dróg żelaznych, oraz taryfę bezpośredniej komunikacji z drogą nadwiślańską. Aż do czasu mającej się zaprowadzić zmiany obowiązują nadal taryfy bezpośredniej komunikacji Kijów-Warszawa ze stacjami kursko-kijowskiej drogi i kursko-charkowsko-azowskiej, a także specjalna taryfa dla zboża z drogi fastowskiej ekspedjowanego na Aleksandrów, jakoteż i dla worków powrotnych od tegoż zboża.

═ Jak sobie czytelnicy przypominają, utworzone zostały na kolejach komisje sanitarne dla zbadania ich warunków na drogach. Komisje przyszły do przekonania, że na większej części koleji żelaznej sale pasażerskie, mieszkania i miejsca ustępowe odznaczają się niedostatkiem wentylacji, że w ogóle na stacjach brak jest mieszkań dla służby i że w pobliżu stacji zgromadzane są często nieczystości rzadko dezinfekcjonowane i rzadziej jeszcze wywożone. Komisje zaprojektowały i po części wprowadziły już w życie dla zaradzenia temu właściwe środki, obecnie zaś komitet techniczno-inspekcyjny poleca im dalszą w tym kierunku działalność.

═ Podobno Towarzystwo leśne w Petersburgu, w myśl uchwały konkursu leśnego, odbytego w roku zeszłym w Warszawie, postanowiło odnieść się do instytucyj finansowych w przedmiocie ułatwienia i udogodnienia kredytu na lasy.

═ Zwracamy uwagę wszystkich wyjeżdżających za granicę, aby nie pomijali zaopatrzenia paszportów w wizę konsulatu państwa do którego się udają, inaczej bowiem będą narażeni na stratę czasu i koszta zwiększone dla uzyskania żądanej wizy; nieprzyjemność ta spotyka dość znaczną liczbę osób udających się zwłaszcza do Niemiec.

═ Wspominaliśmy przed kilku miesiącami o stanie sprawy zapisu Staszyca na dom zarobkowy. Dziś donieść możemy, że operat w tej kwestji, a mianowicie projekt ustawy założyć się mającego, na miejsce zwiniętego domu przytułku i pracy za Wolską rogatką, instytutu przytułkowo - zarobkowego, został już w radzie miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej wypracowany i w tych dniach do decyzji władz wyższych przedstawiony będzie. Jak wiadomo, instytut liczyć ma 3 oddziały, a mianowicie: 1) dla starców i nieuleczalnych, 2) dla rekonwalescentów i 3) sala zarobkowa dla znajdujących się w przytułku miejscowym. Otóż, co się tyczy tego przeznaczenia, danego funduszowi Staszyca, zwrócić powinniśmy uwagę, że samemu Staszycowi chodziło głównie nie o przytułek dla ubogich chorych nieuleczalnych ani też o ułatwienie zarobku ubogim chorym podczas rekonwalescencji, do czego są lub być powinny inne zakłady dobroczynne, ale głównie o ułatwienie zarobku w ogóle „ubogim“ zdolnym do pracy, a czasem z różnych przyczyn jej pozbawionym. W tej mierze słusznie się wyrażono w przedmowie do jednej najnowszej z poważniejszych prac o Staszycu, że „urzeczywistnienie zamiaru jego co do domu zarobkowego dla ubogich, wobec wzrosłego już przeszło do miljona i stopniowo wzrastać mającego funduszu Staszycowego, im bardziej samoistne, a przynajmniej od półśrodkowej mieszaniny wolne, tem bardziej żywotnem i trwałem pozostanie.“ Wprawdzie w rzeczonym projekcie do ustawy nadmieniono podobno, że w przyszłości dodatkowa instytucja zarobkowa będzie mogła być przeznaczoną dla ubogich, nietylko pozostających w przytułku, lecz i dla przybywających z miasta. ale zastrzeżenie zbyt odległe i nieokreślone. W każdym razie przypominamy, że fundusz Staszyca dosięgł już znacznych rozmiarów, na szczupłe więc środki oglądać się nie potrzeba.

═ Z literatury.

* W handlu księgarskim ukazała się świeżo fantazja J. I. Kraszewskiego pod tytułem „Dajmon“.

Fantazja ta zamieszczoną była poprzednio w *Gazecie Warszawskiej*.

* Wyszedł z druku jedenasty tom wydawnictwa jubileuszowego pod tytułem „Wybór dzieł J. I. Kraszewskiego“.

Mieści on w sobie dokończenie słynnego „Sfinksa“ oraz powieść „Ongi“, drukowaną... ongi *w Tygodniku Illustrowanym*.

* *Biesiada literacka* rozpoczęła drukować nowelę „Aby słodko“, wyszłą z pod pióra przedwcześnie zgasłego ś. p. Józefa z Mazowsza (Wojciechowskiego).

* „Krewniaki“, premjowana komedia Michała Bałuckiego, drukowaną jest obecnie w *Kłosach*.

* Operetka Feliksa Szobera pod tytułem „Podróż po Warszawie“ doczekała się drugiego wydania.

* Najnowsza powieść Hektora Malot p. t. „Sans famille“, premjowana przez akademję francuzką — przekładaną jest na język polski przez pannę Anielę B.— i niedługo pomieszczoną będzie w jednem z pism tygodniowych.

═ Z teatru.

* Dziś w teatrze wielkim odbyła się ostatnia próba z „Lohengrina“ Wagnera.

Ma on być dany w sobotę.

* Pierwszy występ gościnny Bolesława Ładnowskiego zapowiedziano na przyszły poniedziałek.

* Pp. Popławski i Rygier otrzymają jeden debiut na scenie warszawskiej.

* Po krótkiej przerwie daną być ma znów jutro w Alhambrze „Noc świętojańska“ p. Adama Staszczyka.

Sympatyczny jej autor przybył do Warszawy.

Ma on podobno w tece nowy dramat ludowy „Błędne ogniki.“

═ Ogólny dochód osiągnięty z zabawy w Rudzie Guzowskiej na rzecz osad rolnych wynosi 1,400 rs.

═ Położyć trzeba kres niedorzecznej i nieprzyzwoitej swawoli...

Oto od niejakiego czasu ogród Krasińskich, zaciszne schronienie okolicznych mieszkańców, gdzie w zieleni drzew znaleźć pragną chwilę rozrywki, stał się polem nieprzyzwoitych zabaw pewnych wyrostków..

Wyrostki owe, w wieku od lat czternastu i więcej rozsiadują się całemi tłumami na ławkach i usiłują, się bawić na koszt przechodzących pseudo-dowcipnemi a zbyt głośnemi względem nich uwagami.

Uwagi ich są zarówno niedorzeczne, jak i nie do powtórzenia w przyzwoitem towarzystwie...

Zmuszają one do zarumienienia się nietylko przechodzące kobiety, przeciwko którym „dowcipy“ są głównie wymierzone, ale nawet i mężczyzn.

Wartoby, ażeby policja zwróciła uwagę na młodych błazenków.

Już bowiem wczoraj widzieliśmy jak pewien pan, przechodzący z damą przez ogród Krasiński, zmuszony był skarcić czynnie młodzieńca, który rzucił mu w ślad kilka nieprzyzwoitych wyrazów.

Rzecz smutna!

= Echa z prowincji.

* Łódź się rozwija.

W roku bieżącym wydano już tam 90 pozwoleń na budowę nowych domów, a liczba ich dojdzie jeszcze do 120.

Jednocześnie przedsiębrane są starania w celu poprawy bruków w mieście.

W tym celu ma być wyasygnowana suma 45,000 rubli.

* W lubelskiem gimnazjum żeńskiem patenta z ukończonego kursu nauk uzyskały: Behrends Marja, Brodziszewska Józefa, Brussówna Emilja, Bielugow Katarzyna, Buniewiczówna Franciszka, Dąbrowska Stefanja, Kuźmin Marja, Mścisławska Olga, Ołdakowska Anna, Smirnow Aleksandra, Steckiewiczówna Józefa, Tiutczew Aleksandra, Tiutczew Nadzieja, Cukierówna Ludwika.

* Starożytne Piłaszkowice, w lubelskiem, przeszły na własność Władysława hr. Mielżyńskiego.

= — Pani — rzekł pan *** wprowadzając młodego człowieka do salonu — oto mój młody kuzyn z Galicji, który jednak wcale nie jest taki głupi jak się wydaje.

— Pani — dodał ów młody kuzyn — ta jest tylko różnica między mną i moim kuzynem.

= Mówiono o pewnej damie, że ma dziesięciu.. wielbicieli.

— Co za przesada — zawołała oburzona jej przyjaciółka — chciałabym mieć tych wszystkich co ich jest mniej od tej liczby.

= Pewien autor czytał niedawno utwór swój w rękopiśmie dwom tak zwanym przyjaciołom literackim, którzy go z uniesieniem chwalili.

Tymczasem później utwór nie podobał się publiczności.

Rozgniewany autor, opowiadając fakt ten hrabiemu A., rzekł:

— Tysiąc razy wolę teraz czytać głuptasom, aniżeli ludziom niby fachowym...

I w tej chwili czy przez zapomnienie tych słów, czy przez wrodzoną złośliwość, dodał:

— Pozwolisz hrabia, żebym mu przeczytał najświeższą moją powieść?...

= Do restauracji pani C. wchodzi w południe rezolutny pan Maciej i pyta:

— Po czemu tu obiad?

— Po rublu.

— A kolacja?

— Po 40 kopiejek.

— No, to proszę mi dać zaraz kolację.

= W domu obłąkanych.

Pytają jednego z chorych:

— Jakim sposobem pan się tu dostałeś?

— Większością głosów, panie!

— Jakto?

— Ja utrzymywałem, że wszyscy ludzie są warjatami—a wszyscy powiedzieli, że ja jestem warjatem!

= Wypadki.

* Śmierć warjata.

Wczoraj w szpitalu św. Jana Bożego w chwili rozdawania potraw jeden z chorych pochwycił kawałek mięsa dla innego jego towarzysza przeznaczony.

Celem utrzymania karności koniecznej w tego rodzaju zakładzie chciano mu odebrać ów kawałek.

Nieszczęśliwy jednak połknął odrazu całą swoją zdobycz i począł się dławić.

Pomimo natychmiast udzielonej mu pomocy lekarskiej szaleniec ducha wyzionął.

* Rabunek.

O północy na ulicy Brzozowej dwóch ludzi napadło na Dwojrę D.

Biednej kobiecie obdarli oni czepek i chustkę.

Napastników na gorącym uczynku przytrzymano. Byli nimi Antoni C. szewc i Marceli K. kotlarz.

* W restauracji.

Wczoraj po południu w restauracji w parku aleksandrowskim, dwóch nieznanych ludzi porządnie ubranych, dopuściło się skandalu.

Pobili oni właściciela restauracji, oraz osoby które na swoje nieszczęście weszły w tej chwili do lokalu.

Przyczyna burdy niewiadoma.

Policja przybywszy na krzyk — napastników aresztowała i do cyrkułu odstawiła.

* Rozbiegane konie.

Dorożkarz nr 258, J. K., przywiózł wczoraj pasażerów w Aleję Ujazdowską i nie mając drobnych dla zdania reszty, wszedł za niemi do mieszkania po należne mu za jazdę pieniądze, pozostawiając konie i dorożkę przed domem.

Konie, przestraszone niewiadomo czem, rozbiegały się i pusciły z dorożką ku placowi św. Aleksandra.

Woźnica, dogoniwszy je, pochwycił za dorożkę, ale w tej chwili upadł i przejechany został przez lewą rękę.

Konie policja przytrzymała.

* Podrzucenie.

W domu nr 5 przy ulicy Długiej, w korytarzu, znaleziono podrzuconą dziewczynkę i oddano do domu podrzutków.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: L. T. rs. 5 na ubranie dla biednej guwernantki; W. H. rs. 10 dla biednych wstydzących się żebrać od uczennic z pensji; J. K. rs. 4 kop. 50 dla ociemniałej Żebrowskiej, od posłańca nr 37 kop. 10 dla nędzy wyjątkowej; bezimiennie rs. 3 dla biednych do uznania redakcji; E. L. rs. 3; L. E. rs. 3 dla nędzy wyjątkowej do rozporządzenia biura informacyjnego; W. S. rs. 2 dla wstydzących się żebrać i rs. 10 na odnowienie statuy Matki Boskiej przed Tow. dobr.; Hipolit Wawelberg, b. uczeń gimnazjum realnego z r. 1861, rs. 50 na pomnik dla nieodżałowanej pamięci profesora Rogińskiego.

— Ojciec leży w szpitalu ciężą złożony chorobą.

Matka z trojgiem małych dzieci żadnej chwycić się nie może pracy, sama bowiem bliskiej czeka niemocy...

Komorne niezapłacone.

Czyż nie dacie tym nieszczęśliwym pomocy?

Otwórzcie tylko drzwi ich schronienia w domu pod nr. 25 przy ulicy Leszno, a przekonacie się sami jak pilną jest potrzeba. Nazwisko ich jest Mich...

— Papierośnica srebrna, znaleziona dnia 11 b. m. na ulicy Bielańskiej, za udowodnieniem i złożeniem co łaska dla znalazcy, odebraną być może w redakcji *Kurjera Warszawskiego*.

— Zarząd warszawskiego oddziału Rosyjskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami. Istniejące Towarzystwo w Gotha (stolicy księztwa Sachsen-Gotha) zawiadomiło tutejszy zarząd: że w dniach 5 (17), 6 (18) i 7 (19) sierpnia r. b. odbędzie się tamże pierwszy kongres niemieckich Towarzystw opieki nad zwierzętami, ze współudziałem cudzoziemców. Z tego powodu Zarząd tutejszego Towarzystwa ma zaszczyt przedstawić: czyby który z pp. członków tegoż Towarzystwa nie raczył podjąć się trudu czestnictwa w tym kongresie, w charakterze delegata warszawskiego zarządu?

Szczegółowy program czynności kongresu i kwestje które będą przedmiotem rozstrzygania na tymże, można przejrzeć w kancelarji zarządu na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu komendanta miasta Warszawy.

Wice-prezes, pułkownik gwardji baron *Bruining*.

(*Dn. W.*).

≈ Dnia 5 lipca w kaplicy Matki Boskiej, przy kościele Wszystkich Świętych, pobłogosławiony został związek małżeński zawarty między Józefem **Buchbindrem** artystą malarzem, kierownikiem części artystycznej *Tygodnika Ilustrowanego*, a Katarzyną **Kostka** wdową, współwłaścicielką zakładu fotograficznego.

≈ W dniu 12 b. m., o godzinie 7 wieczorem, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny, przy ulicy Leszno, ksiądz dziekan Kaczanowski w asystencji dwóch księży miejscowych pobłogosławił związek małżeński zawarty pomiędzy p. **Teodorem Czechem**, buchalterem a panną **Franciszką Leszczyńską** córką Franciszka i Marji z Rycerskich. —14,752—

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

— *Panu A. P.* — Zakomunikowaliśmy właściwemu zarządowi.

— *Ness....* — Będzie—prosimy o więcej.

— *Czest....* — Będzie—prosimy o więcej.

— *Prenumeratorowi z Tamki.* — Czyż godne oburzenia?

— *Panu K. M.* — W końcu września.

— *Prenumeratorowi od lat dziesięciu.* — Tylko listy opatrzone imieniem i nazwiskiem autora, wraz z podanym adresem, mogą być uwzględnione.

— *Pannie S. K.* — Bawi obecnie w Zakopanem; zdaje się, iż takiego towarzystwa nie potrzebuje.

— *X. X.* — Posłane jeszcze przed miesiącem — można reklamować.

Nekrologja.

† Jutro, we czwartek, dnia 17 b. m., w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się roczne żałobne nabożeństwo za spokój dusz zmarłych **braci i sióstr** bractwa Niepokalanego Poczęcia N. M. Panny, na które wiernych w Chrystusie Panu zaprasza się.

† W dniu 17 lipca r. b., o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, odbędzie się msza żałobna za duszę ś. p. Tymoteusza **Reklewskiego**, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, na którą w głębokim smutku pozostała żona wraz z dziećmi uprzejmie zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych. —14714—

† W dniu 17 lipca r. b., to jest we czwartek, o godzinie **9 i pół** zrana, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marjanny z Piekrzewiczów 1-go ślubu **Zajdler**, 2-go **Szpringer**, odprawione będzie w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, żałobne nabożeństwo, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —14772—

† Dzieci, synowa i wnuczka ś. p. Stanisława **Brun**, b. sędziego i obywatela w 1859 roku, oraz Marji z Brzozowskich **Brun**, w 1863 r. zmarłych, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, oraz kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo i poświęcenie zwłok do nowej trumny przełożonych, odbyć się mające w piątek, to jest dnia 18 b. m., w kościele powązkowskim. —14828—

† Ś. p. Bolesław **Jabłoński**, b. komisarz sądowy, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności w dniu 14 b. m., przeżywszy lat 44. Stroskane siostry i dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski w dniu 16 b. m., o godzininie **5-tej** po południu i na nabożeństwo, odbyć się mające w dniu następnym, o godzinie **5-tej** po południu, w kościele św. Krzyża.—14794

† Ś. p. Antoni **Goliński**, b. urzędnik i obywatel, w dniu 14 b. m., przeżywszy lat 44, rozstał się z tym światem. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w dniu 17 b. m., o godzinie **6-tej** po południu, z kościoła N. Marji Panny na Nowem-Mieście, na cmentarz powązkowski. —14835—

† Michaś **Dobrolubow**, syn Michała i Marji z Lewestamów małżonków Dobrolubow, przeżywszy lat 5, zakończył życie. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się we czwartek, dnia 5 (17) lipca r. b., o godzinie **11 i pół** zrana, z domu nr 14, na Wareckim placu, na wolski prawosławny cmentarz. —14826

† Pogrążona w smutku matka, bracia i siostry ś. p. Władysława **Ćwierlikowskiego**, towarzysza sztuki drukarskiej składają serdeczne podziękowanie wszystkim osobom, które w dniu wczorajszym odprowadzić raczyły zwłoki jego na cmentarz powązkowski; kolegom, którzy na barkach swoich ponieśli do grobu drogie nam szczątki, oraz Jks. Antoniemu Zagórowskiemu, celebransowi żałobnego pochodu, który bezinteresownie oddał zmarłemu ostatnią chrześcijańską usługę.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 14-go lipca.—Zmarł tu Gabrielli, były prokurator jeneralny.

× **Paryż** 14-go lipca.—Bonapartystyczny dziennik *La jeune Garde* został skonfiskowany, ponieważ zamieścił rysunek, przedstawiający księcia Napoleona w koronie i innych cesarskich insygnjach.

× **Paryż** 14-go lipca. — Onegdaj bonapartyści obchodzili święto. Wszyscy wystąpili z fijołkami u tużurków. W kościele św. Magdaleny odbyła się msza św., na której był też obecny i Mac-Mahon.

× **Bruksela** 14-go lipca.—*Etoile belge* donosi, iż policja aresztowała indywiduum podejrzane o autorstwo plakatów grożących królowi; aresztowany zdaje się nie być przy zdrowych zmysłach.

× **Bruksella** 14-go lipca. — Gwałtowny pożar wybuchł przy ulicy Colline. W płomieniach zginęły: kobieta, dwóch chłopców dwunastoletnich i dziewczynka dziewięcioletnia. Pożar objął najprzód schody, skutkiem czego ci nieszczęśliwi nie zdołali umknąć.

× **Londyn** 14-go lipca.—Cholera rozszerza się coraz więcej w Thayetmyo.

× **Londyn** 14-go lipca. — Z obserwatorjum królewskiego w Greenwich donoszą, iż profesor Peters w Nowym Yorku odkrył nowego planetę jedenastej wielkości.

× **Londyn** 14-go lipca.— Depesza *Loyda* z Saint-Vincent z 12 lipca donosi, iż okręt francuzki „Alexandre“, z Marsylji, płynący do Whydah, osiadł na mieliźnie w pobliżu wyspy Boavista; załogę ocalono.

× **Berlin** 14-go lipca. — W kołach nauczycieli ludowych przygotowywane są adresy dla ustępującego ministra oświaty dra Falka.

× **Berlin** 14-go lipca.— Posłowie do rady państwa z Alzacji i Lotaryngji otrzymali z swej ojczyzny petycję, opatrzoną 10,000 podpisów, a domagającą się pomocy władz przeciw ciągle wzmagającemu się użyciu wódki; petycja zostanie wydrukowana i rozdana wszystkim członkom rady państwa.

× **Monachjum** 14-go lipca. — Dr Trettenbacher, ofiara denuncjacji Pilotego, nie został ułaskawiony, zmniejszono mu tylko karę o pięć miesięcy.

× **Wiedeń** 14-go lipca. — Postanowiono otworzyć szkołę kadetów pułków inżenierskich; szkoła ma pomieścić 60 uczniów.

× **Lwów** 14-go lipca. — Wkrótce wystawioną tu będzie „Bitwa pod Grunwaldem“ Jana Matejki.

× **Kraków** 15-go lipca. — Na zwołanem przez profesora Nowickiego zgromadzeniu uchwalono założenie towarzystwa rybackiego.

× **Czerniowce** 14-go lipca. — Zmarł tu grecko-katolicki arcybiskup i metropolita Błażewicz.

Przegląd polityczny.

Köln. Ztg. zamieszcza dzisiaj telegram z Wiednia, w którym stanowczo zapowiada ustąpienie dzisiejszego gabinetu centralistycznego w Austrji, a objęcie przewodnictwa w nowym gabinecie przez hr. Taafego. Telegram przestrzega, ażeby wszelkich półurzędowych lub nawet urzędowych zaprzeczeń tej wiadomości nie brać w rachubę. Bliscy przeto zdajemy się być już chwili, w której wszechwładna hegemonja żywiołu niemieckiego w Austrji upadnie pod naciskiem sprzymierzonych na zgubę jego, a prawo historyczne, zarówno jak zasadę słuszności po swojej stronie mających żywiołów narodowych.

Chodzi jednakże o to, ażeby czesi zdecydowali się stanowczo na wstąpienie do rady państwa. W obozie ich daje się uczuwać pewien zwrot usposobień, którego nie moglibyśmy nazwać politycznie trafnym. Młodoczesi, którzy od dłuższego już czasu okazywali wszelką skłonność do zawarcia sojuszu z liberalnem stronnictwem w radzie państwa i do wstąpienia bez zastrzeżeń do tejże, obecnie wyznają, że gotowość do wstąpienia „bez zastrzeżeń i koncesyj“ na teren konstytucyjny okazali tylko w tem przeświadczeniu, że upadek tego stronnictwa w Austrji jest mrzonką i że ani dziesiątki lat nie wydrą mu z rąk steru polityki austryjackiej. Gdy jednakże najświeższe wybory przekonały ich, że upadek tego stronnictwa i reprezentowanego przezeń systemu dokonał się bez naruszenia podstaw państwowego bytu Austrji, wskutek czego ma wielkie widoki powrót systemu Hohenwarta i Potockiego, to w takim razie czesi mogą z nadzieją powodzenia rozpocząć pakt o te koncesje, które dla zapewnienia bytu narodowego czechom okazały się niezbędnemi.

Podobnie, ale z większym jeszcze naciskiem wyrażają się staro-czesi. Jakkolwiekby przeto można się spodziewać, że trzeźwy rozsądek przeważy w kołach wytrawnych przewodników narodu czeskiego, i że posłowie tamtejsi wstąpią bądź co bądź do wspólnego parlamentu, to jednak w najbliższych czasach spodziewać się możemy jeszcze niejednej fazy przejściowej w układach ich z hr. Taafem, lub ewentualnymi jego następcami: hr. Hohenwarthem, albo hr. Potockim.

W senacie francuzkim zawrzała w piątek burza, która skończyła się nadspodziewanie moralnem zwycięztwem bonapartystów. Lareinty wniósł, ażeby do wtorku odłożyć wybór komisji dla nadeszłych tamże z izby deputowanych wniosków szkolnych Ferry'ego, motywując swój wniosek tem, że znaczna część senatorów udała się na pogrzeb ks. Napoleona do Chislehurst. Przeciw wnioskowi temu wystąpił energicznie senator republikański Pelletan, rozumując: „Gdyby tu chodziło tylko o żałobę rodzinną miałbym przed nią wszelki szacunek. Ale w Londynie noszą się z żałobą dynastyczną; jest to buntownicza agitacja, dla której senatorowie opuścili swe ławy, ażeby tam obwołać nowego pretendenta“. Pomimo tych słusznych uwag, zwyciężył wzgląd współczucia dla nieszczęsnej rodziny napoleońskiej i wybór komisji do wtorku odłożono.

W Rumunji zanosi się na wielkie przesilenie, ponieważ tamtejsza Izba deputowanych nie chce w żaden sposób przyjąć zmiany konstytucji w duchu równouprawnienia żydów, jak tego domaga się art. 44 traktatu berlińskiego. Wszelkie wysilenia prezesa ministrów, Bratiano, ażeby skłonić Izbę do przyjęcia ustawy, od której mocarstwa uczyniły zależnem uznanie samodzielności Rumunji, spełzły, jak dotąd, na niczem wobec oporu konserwatystów rumuńskich. Rozwiązanie przeto Izby zdaje się być nieuchronnem.

Nowy khedyw przyszedł rychło do przekonania, że powinien ugiąć się przed mocarstwami europejskiemi, które wcale nie myślą interesów finansowych swoich poddanych w Egipcie narazić na szkodę, grożącą im z powrotu stosunków, które tam panowały przed uporządkowaniem gospodarstwa finansowego przez Nubara-paszę i europejskich jego pomocników, Wilsona i Blignières'a. Wobec przedstawień posłów Francji i Anglji oświadczył khedyw, że przyjmuje nadal kontrolę europejską nad finansami egipskiemi. Równocześnie domagają się obydwa mocarstwa w Konstantynopolu, ażeby sułtan nowym hatem przywrócił khedywowi odjęte mu świeżo prawo zawierania traktatów międzynarodowych.

Zdaje się, że mocarstwa te odstąpiły od zamiaru czynnego protestu przeciw ostatniemu krokowi sułtana, cofającemu hat z r. 1873, ale nie pozwolą na praktyczne wykonanie tegoż, i w każdym poszczególnym wypadku oprą się wszelkiemu krokowi, któryby w jakikolwiek sposób uszczuplał autonomję Egiptu ze względu na stosunki jego z państwami europejskiemi.

Dnia 12-go parlament niemiecki został zamknięty krótkim mesażem ks. Bismarcka, w którym tenże dziękuje większości za przyjęcie nowych praw celnych, mających stworzyć nową przyszłość ekonomicznemu rozwojowi Niemiec. Ostatecznie nowa taryfa cłowa przyjętą została 213 głosami przeciw 113. Za nią głosowało centrum (katolicy), konserwatyści i tak zwana Reichspartei, tudzież 17 członków dotychczasowej partji liberalno-narodowej, którzy tem głosowaniem swojem zerwali ogniwa, wiążące ich dotąd ze stronnictwem. Musieli też niezwłocznie opuścić klub narodowo-liberalny. Rozbrat pomiędzy księciem Bismarckiem a jego wieloletnimi sojusznikami dokonał się stanowczo; obóz liberałów w najwyższem rozgoryczeniu opuścił izbę, unosząc do domów przeświadczenie, iż nowe cła zgubią dobrobyt Niemiec i sprowadzą ogólne podrożenie. Nawet urzędowe organa nie śmieją dziś już przyrzekać rychłego zniżenia podatków bezpośrednich, które zapowiadały tak szumnie w chwili rozpoczęcia kampanji o nowe cła. Była to błyskotka, której blask starł się rychlej, nim nowe prawa weszły w życie. W każdym kazie ekonomiczna przyszłość Niemiec przybrała zagadkową postać Sfinksa

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta*).

Berlin 15-go.— Bismarck dopiero jutro wyjeżdża do Kissingen. Bennigsen zamierza, jak utrzymują, usunąć się zupełnie od życia publicznego. Minister Falk z powodu ustąpienia z ministerjum otrzymał dyplom szlachecki dla syna swego, służącego jako oficer. Friedenthal również podniesiony został do godności szlacheckiej. Obydwaj ministrowie zdali wczoraj swe wydziały następcom Puttkammerowi i Lucius'owi, którzy wraz z Bitterem dziś po raz pierwszy wprowadzeni zostali na posiedzenie ministrów pod prezydencją Bismarcka.

Paryż, 15-go.— Mocarstwa zachodnie nie żądały przywrócenia firmanu z roku 1873, czyniły tylko Porcie przedstawienia, że nie należy występować przeciw organizacji zabezpieczającej egipskich wierzycieli państwowych.— Rząd francuzki zamianował 20 nowych republikańskich radców stanu.

Wiedeń, 15-go.— Donosi *N. F. Presse* z Tryjestu: Wczoraj w rocznicę rozruchów w Tryeście eksplodowały na ulicy dwie petardy, a Comitato rozesłał podburzające cyrkularze.

Londyn 15-go.— Wczorajsze posiedzenie izby wyższej. Salisbury odpowiada Strathedenowi: Angielski konsul w Rumunji donosi, że tam na zachodzie Prutu wojska rosyjskiego już niema. Hr. Szuwałów zapewnił niedawno, że znajdujące się tam nieliczne rosyjskie wojska prędko się cofną do miejsc, gdzie mają wsiadać na statki. Filipopol, jak słyszał, wczoraj całkiem opuszczone zostało przez wojsko rosyjskie, ze wszystkich stron wojsko dąży do Warny i Burgas dla wsiadania na statki. Z tego wszystkiego wnosi, że wojsko rosyjskie opuści terytorjum na zachodzie Prutu w oznaczonym terminie.

Ateny 14-go. —Porta, pomimo wznowionych rokowań z Grecją, zbroi się z wielkim pośpiechem i czyni wszelkie poszukiwania na granicy greckiej. Muszyr Abdi-pasza zażądał posiłków i zamierza ustawić pod Larissą obóz na 6,000 wojska. Rząd zawiera kontrakty o dostawę żywności dla 50 ciu tysięcy wojska w Tessalji.

Sofja 14-go. — Reprezentant Austrji hr. Khevenhüller wręczył ks. Aleksandrowi wielki krzyż austryjackiego orderu Leopolda.

Berlin 15-go. — Otrzymane tu w ministerjum wojny sprawozdania z francuzkiej rewji nie mogą się dość nachwalić postępów, jakie uczyniła armja francuzka. Sprawozdanie chwali nadewszystko artylerję, jej przybory, amunicję, uprzęż, wreszcie służbę. Dalej wyraża się sprawozdanie z uznaniem dla piechoty i pułków kirasjerskich. Proponują więc tu podwyższenie niemiecieckiego etatu wojennego, z którym zostaje w związku wniosek kanclerza w radzie związkowej, dotyczący wprowadzenia dwuletniego perjodu dla budżetu i przedłużenie kadencji sejmowej z trzech na cztery, respective na 6 lat.

Droga żelazna warszawsko-terespolska.
Wykaz ruchu i dochodu za m. maj 1879 r.

1) Za przewóz 53,278 osób . . rs. 157,444 k. 97.
2) „ „ 2,077,763 pud. tow. rs. 164,606 k. 52.
3) Dochody różne . . . . . . rs. . 756 k. 43½.

Razem rs. 222,807 k. 92½.

W m. maju 1878 r. było dochodu . . . . rs. 240,956 k. 18½.

Zatem w maju r. b. mniej . rs. 18,148 k. 26, czyli 7,53%.

Od 1 stycznia do 31 maja 1879 roku dochód wynosił . . . . . . rs. 945,686 k. 21.

W tymże samym czasie 1878 r. było dochodu . . . . . . rs. 1,014,061 k. 19½.

Zatem w r. b. dochód zmniejszył się o . . . . rs. 68,374 k. 98½, czyli 6,74%. (2—3) —13,919—

WYKAZ

ruchu i dochodu drogi żelaznej nadwiślańskiej i obwodowej za miesiąc maj 1879 roku.

Przewieziono	Pobrano	
	rs.	kop.
Osób 102,179	64,384	96
Bagaży pudów 21,819 . .	2,852	88
Towarów ekspedycji pośpiesznej pudów 15,125 . .	2,091	32
Towarów ekspedycji zwyczajnej pudów 4,093,915 . .	145,934	73
Różne inne wpływy . . .	1,590	19
Razem	216,854	08
W m. maju 1878 roku było dochodu	225,876	08
Zatem w roku bieżącym w mies. maju dochód się zmniejszył o . . . . . czyli o 4%	9,022	00

Przeciętny dochód dziennie rs. 6,995 kop. 29½.
Na wiorstę drogi . . . „ 424 „ 37.
Od 1 stycznia do 1 czerwca dochód wynosił:
w roku 1879 . . . rs. 1,022,045 kop. 83.
w roku 1878 . . . „ 1,029,539 „ 48.
Zatem w roku 1879 dochód zmniejszył się o . . rs. 7,493 kop. 65. czyli o 0,72%.

— W warszawskim szpitalu dla dzieci wyznania mojżeszowego fundacji małżonków Bersonów i Baumanów przy ulicy Śliskiej pod nr 35, udzielają codziennie porady lekarskiej **bezpłatnie** chorym dzieciom **bez różnicy wyznania:**

Dr Juljan **Kramsztyk** — choroby wewnętrzne od godziny 10—11 zrana.

Dr Maksymiljan **Dinte** — choroby zewnętrzne (chirurgiczne) od godziny 10—11 zrana.

Dr Józef **Szczygielski** — choroby wewnętrzne i nerwowe od godziny 11—12 w południe.

Dr Szymon **Portner** — choroby wewnętrzne i skórne od godziny 12—1 po południu.

Szczepienie ospy codziennie od godziny 10—11 zrana.

Dzieci wyznania mojżeszowego, mające pozostać na kuracji w szpitalu, powinny być zaopatrzone w świadectwo rządcy domu i opiekuna ubogich właściwego cyrkułu.

Za leczenie chorych w szpitalu **żadnej nie pobiera się opłaty.**

— Dostarczony nam przez p. **Roberta Neumanna**, technika robót wodnych i młynów w Warszawie, Marjeńska nr 4, z kolońskiej fabryki maszyn w Ehrenfeld pod Kolonją, nieeksplodujący kocioł parowy z rurami o sile 15 koni z 10 atm.=150 funtów ciśnienia pary, patentu Karola Beissel, łączy w sobie wszystkie zalety dobrego kotła parowego, do tego stopnia, iż rezultat przeszedł wszelkie w tym względzie oczekiwania nasze. Poczytujemy sobie za obowiązek wyrazić nasze publiczne podziękowanie i pochwałę, i jesteśmy gotowi każdemu zgłaszającemu się pozwolić obejrzeć nasze pracujące kotły. Jesteśmy teraz uwolnieni od wszelkiego niebezpieczeństwa eksplozji, potrzebujemy bardzo mało materjału opałowego, mamy zawsze nadmiar pary równej i suchej, i posiada teraz nasza maszyna przy tem wysokiem ciśnieniu pary podwójną siłę. Podajemy więc to do wiadomości w interesie wszystkich właścicieli parowych maszyn a będąc przekonani że tylko te kotły mają przyszłość, życzymy panu Neumanowi i fabryce, ażeby ich starania przyniosły im zasłużoną korzyść.

Riese i *Piotrowski*
fabryka czekolady w Warszawie,
—14,806— kantor, ulica Elektoralna nr 19.

— ***Ciągliński, mecenas, obecnie adwokat przysięgły,*** przeniósł kancelarję swoją na Potkańskie (Długa numer 32) — środkowa sień, drugie piętro. —14,803—1—6

— ***Więckowski Romuald***, adwokat przysięgły, przeniósł mieszkanie na ulicę Leszno pod nr 12. 1—3—14,770

— ***Leon Krysiński***, adwokat przysięgły, przeniósł mieszkanie i kancelarję na ulicę Rymarską nr 8, do domu W. Flatau. Przyjmuje klientów do godziny 11-ej rano i od 5-ej po południu. 1—3—14 767

— ***Dr Groer*** przeprowadził się na ulicę Chłodną nr 23. 1—3—14,797

— ***Dr Gr...dzki,*** autor *Poradnika lekarskiego dla mężczyzn*, róg placu św. Aleksandra i ulicy Mokotowskiej nr. 23. 4—6—14.383—

CENY TARGOWE.

(podane przez dom handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki)
Warszawa dnia 15 lipca 1879 roku.

Dzisiejsze ceny produktów franko skład kupującego.

Od dawna upragniona pogoda nie może się ustalić. po dwóch pogodnych dniach, wczoraj znów mieliśmy deszcz, dziś pochmurno przy ciepłej temperaturze. — Dowozy na targi nasze szczupłe, ceny pszenicy i żyta bardzo mocne.—Rzepak wskutek ciągłych deszczów oraz utrudnionego sprzętu, osobliwie na późniejsze dostawy, chętniej kupują, ceny wyższe.

Pszenica: pstra za korzec funt. 242, od .— do 6 30 jasno-pstra od 7.65 do 7.80; biała od 8.50 do 9 00; wyborowa od 9.10 do 9.60. **Żyto:** wagi 132, polskie od 4.90 do 5.25; rossyjskie od 4.25 do 5 05. **Groch:** wagi 262, kuchenny od —. do .—; na pasze od —. do .—. **Jęczmień:** wagi 202; od 3 80 do 4.30. **Owies:** wagi 142, od 2.95 do 3.40. **Wyka:** wagi 262, od —. do .—. **Rzepak:** wagi 2·0, od 9.50 do 9.75. **Rzepik:** wagi 210, od 9.00 do 9.25 **Koniczyna:** wagi 250, biała od —.— do —.—, czerwona od —.— do —.—.

TEATR LETNI.

Dziś: W Alpach.—Consilium facultatis. — Postanowienia.—O chlebie i wodzie Jutro: Violetta.

Cena okowity z dnia 16 lipca.
Hurt. skł. wiadro. rs. 6.77⁹ garniec rs. 2.20½.

Dziś rano ciepła st. 15 w południe ciepła st. 21. (Reomura 757 Odmiana.)

—Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 5 cali 10

Kurs giełdy warszawskiej, — dnia 16 lipca 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin a vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek......	145 80—65.—50	145.80	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st..........	9 9½—92—	9.94—92	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr..........	118.05—	118.20	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl..........	129.—129.15—128.70—49	129.—	—.

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100. . .	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	94.10	99.25	—.—
„ „ „ małe.	99.—99.05	99.15	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	95.—	95.20	—.—
„ „ „ II.	—.—	95.20	—.—
„ „ „ III	95.—	95 10	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	88.50	88 60	—.—
„ „ małe.	—.—	88.50	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864. .	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866 .	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	92 65	92 35	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
III Pożyczka Wschodnia 100	—.—		

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel.	—.	—.—	—.—
za rs. 125	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. War.-W. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. War.-B. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. War.-Terespols.	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabr.-Łódzkiej. .	—.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	268.50	—.—
Akc. Banku Dyskon. w War.	267.	268.50	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—.	—.—	—.—
Akc. War. tow. ub. od ognia.	—.	—.—	—.—
Akc. War. tow. fabr. cukru	—.	—.—	720.—
Akc. tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	260.—
Akc. Dobrzel. tow. fab. cukru	—.	—.—	620.—
Akc. t. Lilpop. Rau i Loew.	—.	—.—	—.—
Akc. towarz. fabryki machin	—.	—.—	—.—
Akc. towarz. Łazien. i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. 26⅔ nowych 33⅓ zastawnych m. Warszawy serji I i II 145 15/18 m. Łodzi 104⅙ listów likwidacyjnych 50, obligów skarbowych 116 7/14 pożyczki prem. 1-ej emisji 4⅕ 2-ej emisji 170⅘

Monety: Półimperjały rs —.— — Sztuki dwudziestofrankowe rs. — marki niemieckie rs. — kop — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop —.

Potrzebną jest

Osoba zdolna,

umiejąca poprowadzić kawiarnię gospodarską z mleczarnią, mająca w tym zajęciu kilka lat praktyki, z kaucją od 200 do 300 rubli, gdyż cały zakład powierzonym jej będzie. — Wiadomość w Kiosku na Zielonym placu, przy Marszałkowskiej. —14782—1—3

Wakuje posada

KASSJERA

w jednym z zakładów przemysłowych w Warszawie, dla emeryta lub urzędnika spadłego z etatu.—Wiadomość u zarządzającego apteką SS-rów Tugut, Freta Nr 14; od godz. 8 do 11 rano. —14793—1—3

Potrzebni są do Dóbr pod Warszawę

Ekonom i Leśniczy,

obydwaj bezżenni i z dobremi świadectwami. Wiadomość u p. Silberszyka, ulica Wielka Nr 13 nowy. —14819—1—3

OSOBA

z prowincji, poszukuje zajęcia za Rządcę domu lub za Pisarza, z dobremi świadectwami. Ulica Nowolipie Nr 36, stróż wskaże. —14790—1—2

STOLARZ

mając dobrze polriturowaną robotę, podejmuje się wszelkie meble jak najczyściej odświeżać na miejscu, za umiarkowaną cenę.—Uprasza o łaskawe adresy: ulica Śliska Nr 3, u p. Kowalskich. —14791—1—3

MAMKA

brunetka, zdrowa, ze świeżym pokarmem, przy ulicy Chłodnej Nr 23, u akuszerki Nowickiej. —14811—1—3

Mamka

ze świeżym i obfitym pokarmem, oraz **Pokój** dla osoby chcącej odbyć słabość z troskliwą opieką, u akuszerki T. C.—Ulica Zórawia Nr 5 nowy. —14805—1—1

Sklep Wiktuałów,

do sprzedania w każdym czasie, za przystępną cenę, z powodu wyjazdu. — Ulica Nowo-Karmelicka Nr 1 a b. —14722—1—2

Jest do sprzedania kilka



Garniturów Mebli,

gustownie materją kryte, Szezlongi, Sofy, Fotele i t. p.; Materace włosiane i sprężynowe, oraz używane meble, bardzo tanio!!! Marszałkowska Nr 58, wejście przez sklep. —14715—1—9

Obiady prywatne gospodarskie,

smacznie spoczyrządzone, otwarte zostały, składające się z trzech potraw, po kop. 15 (zip. 1), o czem się Szanowna Publiczność przekonać raczy, jako też i do domów na abonament.—Tamże jest **Pokój** przy familii, dla osoby przyzwoitej. — Ulica Tamka Nr 36, na dole w podwórzu. Nr mieszkania 8. —14779—1—2

Bardzo tanio jest do sprzedania

2 Garnitury Mebli,

używanych, urzędowej roboty, Szezlong skórą kryty, kozeta, umywalka, Stolik do kart i t. p. Ulica Chłodna Nr 23, u Sadowskiego, mieszkania Nr 12. —14814—1—3

Pralnia bielizny i rękawiczek,

Chmielna Nr 19,

wykonywa robotę jak najdokładniej, prędko i po cenach tańszych.—Udziela **Lekcje** prasowania i prania rękawiczek, oraz przyjmuje **Uczennice.** —14818—1—3

Dla Amatorów.

Są do sprzedania dwie pierwsze serje **Wędrowca**, od początku wydawnictwa do roku 1877.—Bliższa wiadomość przy ulicy Trębackiej Nr 7, stróż wskaże. —14812—1—3

Jest do sprzedania



Fortepian

fabryki Krall et Seidler, o 7-miu oktawach, palisandrowy, oraz **Pianino** mało używane. Senatorska Nr 6, u fortepianisty.—14763—1—

Cztery Krowy

do sprzedania, przy ulicy Mokotowskiej Nr 12. —14780—1—2

Do sprzedania

Majątek Ziemski

w blizkości kolei i Warszawy, pięknie zagospodarowany, do kupna kapitału potrzeba rs. 10,000 Żądaną jest zaraz **summa od 4000 do 8000 rs.** na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie.

Wiadomość i warunki Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, pierwsze piętro od frontu, ze schodów na prawo, od 10 do 12 i od 5 do 7. 1—6 — 14804 —

Najnowszego systemu!

Maszynki do lodów **Meidingera** od rs. 10 za sztukę.

Takież systemu **Toselli**, po rs. 8.

Maszynki do wybijania pestek z wiśni, bez uszkodzenia owocu, po rs 4.

Maszynki samogaszące świece stearynowe, nadzwyczaj praktyczne dla osób czytających w łóżku, po kop. 40.

Pokrywy i korki hermetyczne od k. 50.

Sprzedaż w Zakładzie

Jakóba Pik, ulica Miodowa.

1—3 — 14798 —

Korzystna Wiadomość!

Lokal wynajęty na

Pierwszorzędną Restaurację

na jednej z pryncypalnych ulic, w nowo-wybudowanym gmachu, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia: lokal ten jest wraz z sklepem, który może być wynajęty oddzielnie.

Wiadomość w Handlu Win E. L. **Puchalskiego**, Nowy-Świat Nr 1.

1—3 — 14774 —

Zaraz jest do wynajęcia

Sklep z oknem,

na Nowym-Świecie, wprost Świętokrzyskiej. Wiadomość w Kiosku na Zielonym placu przy Marszałkowskiej. —14784—1—3

Do sprzedania

PIANINO

Paryzkie, o 7-miu oktawach, z fabryki Gumowskiego, mało używane, za rs. 250 —Wiadomość na Pradze, ulica Szeroka Nr 429, u W.W. Kozietulskich. —14795—1—3

PROSZEK DEZYNFEKCYJNY

„Maksa Friedricha"

uznany przez tutejszy komitet sanitarny za najlepszy i przez JW. Warszawskiego Ober-Policmajstra obecnie nakazany do użycia, w stanie suchym i płynnym, dla dezinfekcji w Warszawie

nabyć można:

w paczkach: 5-cio, 10-cio i 20-to funtowych, po kop. 6 funt, w workach zawierających jeden pud, rs. 2 kop. 50.

w Składzie Głównym

Adolfa Unger

w Warszawieul. Królewska Nr 1; oraz u PP: Borowski, Solec 22; Habielski, Stare-Miasto 11; Kuśmierski.Chłodna 12; Wasilewski & Kaniewski, Nowo-Senatorska 5; Dzisiewski,Senatorska 16; Maetze, Elektoralna 6; Malipan, Marszałkowska 79; Wamtuch, Nowy-Świat 70; Welt, Nalewki 7. Kędzierski 8-to Krzyzka 19 i Bednarska 14; K. Sierzputowski, Krakowskie-Przedmieście 15; Wilkaniec, Plac Ś-go Aleksandra 5; R. Strauch, Wolska 14; Szymański i Krupski, Nowy-Świat Nr 51.

Reprezentant,

Izydor Goldenring.

6—6 — 11242 —

Kilka Majątków Ziemskich

w glebie czysto-pszennej, z zabudowaniami murowanemi, z ogrodami, stawem, młynem wodnym, łąkami, z lasem, z inwentarzami żywemi i martwemi, pod korzystnemi warunkami, są do sprzedania, w blizkości kolei. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 47, na 3-m piętrze, od godziny 4 do 6 po południu.

3—6 — 14420 —

Pokój

obszerny, umeblowany, od frontu, na 1-m piętrze, z balkonem, do wynajęcia każdego czasu. Róg Ciepłej i Twardej Nr domu 1, wiadomość w mieszkaniu Nr 3. 3—3—14336—

Dwa i Trzy pokojowe z odrestaurowaniem

LOKALE,

w każdym czasie do wynajęcia —Twarda Nr 36. —14185—6—12

Główny Skład — Królewska Nr 11

Proszek Dezinfekcyjny MAKSA FRIEDRICHA,

nakazany do użycia przez JW-go Ober-Policmajstra miasta Warszawy

po kopiejek 5 za funt

w Składzie Głównym

w Warszawie,

ULICA KRÓLEWSKA NUMER 11.

1—12 — 14808 —

N. Dawison.

Wykładający **buchhalterję**, zmienił mieszkanie z ulicy Dzielnej, na Hożą Nr 18.

2—6—14341—

PATENTOWANE

Paryzkie Damskie

GORSETY

z najcelniejszej fabryki w Paryżu

„Victoria,"

prawdziwe fiszbinowe, sztuka od rs. 3 do rs. 6 kop. 50

poleca Skład Bielizny

J. NATHANSBLUTA

Nr 22. Senatorska Nr 22.

wprost kościoła Ś-go Antoniego.

7—8 — 11620 —

SKŁAD

ZEGARÓW I ZEGARKÓW SCHUBERTA

Senatorska Nr 6, vis à vis Szkoły Junkierskiej dawniej pałacu Prymasowskiego.

Zakład istniejący od roku 1834, nagrodzony Listem Pochwalnym na Wystawie Paryzkiej i Medalem bronzowym na Wystawie Petersburskiej, za doskonałe wypracowanie chronometrów i regulatorów.

Tenże zaopatrzony został wielkim wyborem Zegarków najnowszych fasonów z najpierwszych fabryk genewskich.

Poleca także Zegary ścienne, regulatory Paryzkie i Frejburskie, zegary bronzowe stołowe i gabinetowe, zegary wieżowe najnowszych konstrukcji budzielniki paryzkie rozmaitych fasonów, dewizki i kluczyki złote i srebrne i imitacje francuzkie, oraz najnowszą nowość budzielniki kieszonkowe.

Ceny niskie.

Przyjmują się wszelkie reperacje dokonywają się w zakładzie moim po cenach najumiarkowańszych i z gwarancją. 6—6 — 12568 —

Instytut Leczniczy

Sciesnionem Powietrzem

Dra Wincentego Brodowskiego

Nowy-Świat Nr 34)

Przyjmuje chorych (codziennie oprócz świąt) od godziny 9-tej rano do 3-ciej po południu) z chronicznemi zapaleniami: krtani, oskrzeli i płuc, a równie też cierpiących na astmę, suchoty i głuchotę i na choroby nerwowe powstałe z ogólnego osłabienia.

13—0 — 7129 —

Do Składu głównego

G. KNASTER

Aleja Jerozolimska Nr 36,

nadchodzi co tydzień

świeży transport najlepszego Cementu

Portland „Grodziec,"

oraz

CEGŁY I GLINY OGNIOTRWAŁEJ

„Ramsay,"

które skład poleca łaskawym względom Szanownych Klijentów.

5—6—14131—

Do sprzedania

Posiadłość składająca się z **400 mórg gruntu**, na której pobudowanym jest

Browar do Piwa Bawarskiego

z angielskim podwójnym piecem do suszenia słodu, przez p. J. W. Nowaka z Pragi Czeskiej, w jednej z najpiękniejszych okolic Królestwa Polskiego, obfitującej w jęczmień, w bardzo dobrą źródlaną wodę tuż przy browarze, jako też w liczną odsławę piwa, tez długu i pod bardzo przystępnemi warunkami nabyty być może w całości lub częściowo. Bliższą wiadomość powziąć można u pp. Weschke i Peine w Warszawie przy ul. Chłodnej Nr 12. 14590—3—3

Zawiadomienie.

Pracownia bielizny i haftów, egzystująca dotychczas przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr. 41, z dniem 8 lipca r. b. przeniesiona została na ulicę **Chmielną Nr 19** w oficynę pierwsze piętro, gdzie i nadal przyjmuje do **szycia i haftu**, tak pojedyncze roboty jako też całe wyprawy, poręczając za piękne odrobienie i na czas wykończenie. Z czem poleca się i nadal względom Szanownych Dam. **E. S.** 14342—4—6

KOLONJA

z **Ogrodem owocowym** jest do nabycia za Wolskiemi rogatkami pod korzystnemi warunkami. — Wiadomość u Andrzeja Szczecińskiego, na szosie, za kancelarją wójta gminy Czyste. 3—3—14536—

Interes bardzo korzystny.

Jest do sprzedania prześliczna

Willa (Kolonja),

obejmująca przestrzeni morgów 15, owocowych drzew 600, dwór o 5-ciu pokojach, oficynę i zabudowania gospodarskie, oraz zbiory obecne. Cena nizka. Odległość 10 wiorst od Warszawy. — Wiadomość w kantorze zakładów chemigraficznych Ludwika Krakowa, Nowolipki Nr 3. 3—3—14522—

Za bardzo przystępną cenę



2 Garnitury Mebli

do sprzedania, **Szezląg, Stoliki** do kart i t. p. — Ulica Pańska Nr 10, mieszkania 8, u tapicera. —14630—2—3

Do wynajęcia

jeden lub dwa POKOJE

każdego czasu, z pięknemi aksamitnemi meblami lub bez tychże, na 2-m piętrze od frontu, z osobnem wchodem —Ulica Widok Nr 6, mieszkania Nr 5, może być nawet na kilka lat wynajętem. 3—3—14468—

TUNEL

na Restaurację i Bawarję, w fabrycznym punkcie miasta, do najęcia zaraz. — Wiadomość codzień do 10-tej z rana u Właściciela domu, ulica Wilcza Nr 16, róg Marszałkowskiej. 5—6—14486—

W domu Nr 612a Ludwika Hrabiego Krasińskiego,

na rogu ulic: Niecałej, Wierzbowej i Hrabiego Kotzebue, do wynajęcia od 1-go października r. b., **z możnością wcześniejszego wprowadzenia się:**

1. **Sklep** od ulicy Wierzbowej,
2. **Dwa Sklepy** od ulicy Niecałej,
3. **Antresola** od Wierzbowej i Niecałej,
4. Na pierwszem piętrze, dwa mieszkania większe, jedno mniejsze.

O cenach i warunkach dowiedzieć się można na miejscu, u rządcy domu.

—14249—2—2

Jest do sprzedania

Handel Wiktuałów,

z powodu wyjazdu, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: ulica Sienna Nr 11, wprost Nru 13 nowego. —14121—6—6

WAŻNA WIADOMOŚĆ
DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

Otrzymaliśmy na

SEZON LETNI

WIELKI WYBÓR Garderoby Męzkiej:

Garnitury czarne Tużurkowe, Frakowe i Żakietowe; Garnitury Marynarkowe płócienne i alpagowe, letnie Sak-Palta Kortowe, Alpagowe i Płócienne do kurzu, Haweloki różne, Burki rozmaite, Kurtki do konnej jazdy, do polowania i pojedyncze, z kortu, alpagi i płótna; Szlafroki; Garnitury **dziecinne** kortowe i płócienne; oraz **WIELKI WYBÓR** Kamizelek aksamitnych, sztuczkowych i kortowych

po cenie niżej kosztu.

Z uszanowaniem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkow. 30—0—8326—

UWIADOMIENIE.

Mam honor polecić Szanownej Publiczności mój

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD
RESTAURACYJNY

niedawno otworzony przy ulicy Senatorskiej i Placu teatralnym pod Nr 7, na 1-szem piętrze, w którem wydaję wszelkie potrawy à la cart, po nader umiarkowej cenie, oraz dla wygody Szanownej Publiczności, urządzam obiady po stałej cenie, to jest po rs. 1 kop. 50 i 75 kop. i takowe wydaję od godziny 1 do 7.

Przytem nadmieniam, że pomimo obszernego i pięknego lokalu jaki obecnie zajmuję, **powiększam jeszcze o kilkanaście pokoi**, w których będę miał możność przyjmować **wszelkie zamówienia** tak na większe jako i na mniejsze zebrania osób dając ku temu oddzielny lokal i zapewniając zupełne się wywiązanie z każdego zamówienia tak doborowemi potrawami, jako też przystępną ceną.

S. Zięciakiewicz.

2—6 — 14602 —

PROSZEK KARBOLOWY

odwietrzający, koloru niebieskiego do dezynfekcji wszelkiego rodzaju, dozwolony przez komitet sanitarny miasta Warszawy, sprz daje się w Składzie materjałów aptecznych

J. MROZOWSKIEGO,

ulica Miodowa Nr 6.

W PACZKACH Z NAPISEM FIRMY:

PUD	po rs. 1 kop. 60
FUNT	po „ — „ 5

2—3 — 14394 —

ZAWIADOMIENIE.
KANTOR DOMU HANDLOWEGO

H. USZYŃSKI i Sp.

oraz **Reprezentacji Północnego Towarzystwa Ubezpieczeń**, przeniesiony został do domu **P. Hertzberga, od ulicy Marszałkowskiej Nr 54, a od Szkolnej Nr 5.**

2—3 — 14273 —

Magazyn Ubiorów Męzkich
Zjednoczonych Majstrów Krawieckich,

w Warszawie, ulica Długa Nr 550.

Posiada wielki wybór garderoby męzkiej na sezon obecny, po cenach przez biegłych naznaczonych.

Wszelką garderobę na obstalunki, tak ze swego jak i dostarczonego materjału przyjmuje 6—6 — 12713 —

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA
POLLACK SCMIDT

Krakowskie-Przedmieście Nr 7

dom hr: Krasińskiego



Sprzedaje

Maszyny ręczne i nożne

oryginalne amerykańskie, angielskie, francuzkie, niemieckie, wszystkich najnowszych i najpraktyczniejszych systemów.

po cenach najtańszych w Warszawie.

Skład egzystuje od roku 1865 r.

7—30 — 13918 —

Zakład Naukowy Żeński
R. LANDAU,

przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 5, drugi dom od rogu Granicznej.

Zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic przychodnich, pensjonarek i półpensjonarek, odbywa się codziennie. Nadto Nauczycielka z patentem wyższym, przyspasabia przez cały czas wakacyj ny uczennice do gimnazjum. — 14596

Zamiejskie wycieczki

Administracja zakładu Restauracyjnego w **„Zaciszu“** położonego na 4-tej wiorście za rogatką Ząbkowską, ze stacji przy domku żelaznym na Nowym Zjeździe, wysela codziennie swoje omnibusy, po kop. 25 od osoby, w następującym porządku:

Do Zacisza:

o godzinie 7 rano
„ 11 „
o godzinie 3 po południu
„ 6 w wieczór.
„ 7 „

Z Zacisza:

o godzinie 9 rano
„ 1 w południe
„ 5 w wieczór
„ 9 „
„ 11 w nocy.

W każdą niedzielę i święto komunikacja omnibusami zdwojona; orkiestra i ognie sztuczne. 2—2 — 13772 —

Dentysta
Szymon Rotheim

powróciwszy z zagranicy, przyjmuje chorych od godziny 10-tej rano do 6-tej po południu w lokalu swoim przy ulicy Królewskiej Nr 37. Leczy specjalnie choroby dziąseł, zębów i wogóle wszelkie choroby dentystyczno-hirurgiczne, usuwa nieprzyjemny zapach z ust, plombuje i wprawia zęby sztuczne na kauczuku, złocie i platynie, podług najnowszych sposobów używanych w sztuce lekarskiej. 3—6—14443—

Szkoła prywatna męzka klasowa

w Warszawie, na Piwnej ulicy, pod Nrem 11/112 będąca,—**przeniesioną** została w tym kwartale na **Krakowskie-Przedmieście** pod Nr 6 nowy, wprost kościoła Ś-go Krzyża i tamże przez wakacje będzie przygotowywać uczniów do klass gimnazjalnych. —14100—

Zakład Artystyczno-Drzeworytniczy
Bronisława Puc,

przeniesionym został na ulice **Leszno Nr 25.**

—14350—3—6—

Jean Stifft & fils sr.
SKŁAD WIN

w Warszawie, ulica Długa Nr 45, wprost Nalewek.

Na obecną porę polecamy nasz obficie zaopatrzony skład **białych i czerwonych prawdziwych win Bordeaux**, znanej dobroci po bardzo umiarkowanych cenach.

Wina **reńskie, burgundzkie, hiszpańskie, a szczególnie węgierskie,** w najlepszych gatunkach i największym wyborze.

2—6 — 14179 —

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-Wiedeń:				
Pośpieszny 3 klasy .	6	— r.	9	20 w.
Osobowy 3 klasy . .	11	05 r.	6	— w.
Osobowy 3 klasy . .	5	45 w.	9	30 r.
Kurjerski 2 klasy . .	10	15 w.	7	— r.
Warsz.-Bydgow.				
Osobowy 3 klasy . .	6	45 r.	10	25 w.
Kurjerski 2 klasy . .	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy . .	5	45 w.	9	30 r.
Warsz.-Terespol:				
Pocztowy 3 klasy . .	10	14 r.	8	7 w.
Kurjerski 2 klasy . .	3	45 p.	1	36 p.
Osobowo-Towarowy .	8	8 w.	7	23 r.
Warsz.-Petersb:				
Osobowy 2 klasy . .	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy . .	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy . .	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń. .	12	55 p.	10	—

Do wielce intratnego interesu.

przynoszącego od 20 do 30% czystego zysku poszukiwanym jest wspólnik kapitalista, z kapitałem od 20 do 35 tysięcy rubli. Przez czas trwania interesu zagwarantowanym mu zostanie 6—8% od włożonego kapitału. Listy ze szczegółowem oznaczeniem summy, warunków rozporządzalności, oraz bliższemi wskazówkami, przyjmuje **Warsz. Agentura Ogłoszeń** przy ulicy Senatorskiej Nr 21, pod literami **A. A.** 1—1 — 14405 —

Ważna Wiadomość!

Główny Skład drożdży prasowanych krajowych z fabryki **Niechcice E. Stiller, ulica Długa Nr 32** (Potkańskie), poleca:

Wszalkiego rodzaju szkła taflowe, butelki do dystylarni, do piwa i znaczny zapas **butelek mocnych białych na soki** po cenach bardzo nizkich. Również osełki do ostrzenia kos, noży stołowych i t. p. z massy szmerglowej która to nie narusza zbytecznie ostrzonych przedmiotów **zatem zdatne są szczególnie do użytku domowego.**

—5—10 — 13320 —

Nowe Łazienki Letnie

dla mężczyzn i kobiet, od strony Warszawy **wprost ulicy Tamki** ustawione.

Otwarte codziennie od 4 rano do 10 wieczorem. 9—12 — 14155 —

Potrzebnym jest

Kapitał 10,000 rs.

na pierwszy numer hipoteki ziemskiej po Towarzystwie Kredytowem; oraz summa **3,000 lub 4,000 rs.** na korzystnych warunkach. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 1-sze piętro od frontu, ze schodów na prawo **od godz. 10 do 12 i od 5 do 7.**

3—4—13899—

Do sprzedania

Rygały sklepowe,

oraz dwa stoły kassowe (tombanki) na urząd robione.—Wiadomość: Danielewiczowska Nr 5, mieszkania Nr 4, do godziny 2-giej po południu każdodziennie. 3—3—14524—

PUŁAWY
(Nowo Aleksandrja).

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, są do wynajęcia z meblami lub bez, **dwa Letnie Mieszkania w ogrodzie,** jedno składające się z kuchni i trzech pokoi, drugie z dwóch pokoi z balkonem. Mieszkania te mogą być razem złączone. Bliższa wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego, lub na miejscu w aptece W. Treutlera.

3—3 —13706—

Z powodu wyjazdu

jest do odnajęcia jeden lub dwa pokoje z meblami, za cenę **bardzo** przystępną, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Złotej Nr **6**, mieszkania **14.**

—12223—

LOKAL

jest do wynajęcia w każdym czasie, składający się z dwóch pokoi i kuchni, na pierwszem piętrze, wiadomość u szwajcara w hotelu paryzkim, ulica Bielańska nr 9.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 4 (16) Іюля 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 157.

Dnia 16 lipca 1879 roku. Środa. Dnia 4 (16) lipca 1879 roku.

CZYTELNIE NOWOSCI

BELLETRYSTYCZNYCH I NAUKOWYCH.

CZYTELNIE

JANA JELEŃSKIEGO

jedna przy ulicy **Nowy-Świat Nr 4.**

druga przy ulicy **Granicznej Nr 9.**

Polecają dzieła **wyborowe najświeższe** belletrystyczne i naukowe.

Abonament **wszystkich książek** w językach: polskim, francuzkim i rosyjskim, oraz książek z osobnej bibljoteki „**dla dzieci i młodzieży**“ miesięcznie kop. 75, kwartalnie rs. 2. Kaucja rs. 3. Do abonamentu **książek angielskich** dopłaca się kop. 30 miesięcznie. Abonament pism perjodycznych **bez osobnej dopłaty.**

Abonenci jednej lub drugiej i korzystać mogą z katalogów **obu czytelni**, mając tym sposobem do wyboru przeszło

8,000 tomów dzieł

WYBOROWYCH NAJŚWIEŻSZYCH,

z których bardzo wiele **w 4-ch, 6-ciu i 8-miu egzemplarzach.**

1—3 —14786 —

Nakładem i drukiem Księgarni pod firmą

Józefa Zawadzkiego

w Wilnie,

wydane zostały ostatniemi czasy:

I. Rys Dziejów Literatury Polskiej

podług notat

Aleksandra Zdanowicza,

skreślony przez

Leonarda Sowińskiego,

5 tomów in 8-vo zawierających z górą 3000 str ścisłego druku. **Cena Rs 10.**

Dzieło powyższe wielkiej doniosłości i pożytku zawiera zupełny i treściwy obraz Literatury polskiej od jej początku po koniec 1876 r. O tem dziele wielce zaszczytny sąd ks. Biskupa Krasińskiego, zamieściła Gazeta Warszawska w Nr 236 z 1878 r..

II. Ada

powieść obyczajowa

J. I. Kraszewskiego,

3 tomy. **Rs. 2 kop. 40.**

Taż Księgarnia poleca po cenach znacznie zniżonych, uprzednio wydane jej nakładem najpopularniejsze z dzieł

Józefa Kremera,

których niewielka już ilość w zapisie pozostała:

1. Podróż do Włoch

6 tomów i 8-vo z drzeworytami.

Zamiast Rs. 13 k. 50 tylko 6 rs.

2. Listy z Krakowa

3 tomy in 12-o

Zamiast Rs. 5 k. 40 tylko 2 rs. 50 k.

Nabywający oba te dzieła razem otrzymują je za Rs. 8 i nadto jako premium „Poemat Litewski“ **J. I. Kraszewskiego**

p. t. Witoloraudа.

W Warszawie skład główny w księgarni ńp. Gebethnera i Wolffa. 4—6—11017—

PANNY

potrzebne są do sukień damskich, zdatne i podręczne, do pracowni Olszewskiej.—Ulica Bednarska Nr 15, w oficynie. —14583—2—2

PANNY

potrzebne są do staników, do spódnic i rękawów, oraz do okryć, za dobrem wynagrodzeniem, Krakowskie-Przedmieście Nr 5, w pałacu hr. Krasińskich, w dziedzińcu po prawej stronie, na 1 piętrze, mieszkania Nr 30.

—14576—2—3

Tygodnik Powszechny,

pismo illustrowane, wszelkim gałęziom literatury i polityce poświęcone.

Nr 28

zawiera:

Ks. Albin Dunajewski, biskup krakowski.—Ładny chłopiec, przez J. I. Kraszewskiego.—Przysłowia ludowe słowiańskie zebrał Marcin Prawdzic.—Historja róży, opowiedziana przez Kazimierza Langiego.—Przegląd literatury angielskiej.—Ze świata tonów, przez Jana Kleczyńskiego. — Korespondencja z Monachium.—Natury zagadkowe, romans Fryderyka Spielhagena. — Notatki naukowe. (Wyprawa włoska do Oceanii. —Wpływ światła różnych barw na rozwój zwierząt.—Karta wojenna austrjacka.—Okularnik w świecie roślinnym.—Uprawa słoneczników w okolicach gorączkowych.—Działanie trujące arszeniku. — Nowe zastosowanie papieru). — Z dziedziny Astronomii, przez Kowalczyka.—Kronika Polityczna. — Objaśnienie ryciny.—Nekrologia.—Z prowincji. — Rozmaitości. (Literatura i nauka). — Teatr i sztuki piękne.—Oświata i szkoły.—Statystyka.—Wynalazki i odkrycia). — Bibliografia. — Ryciny: Ks. Albin Dunajewski, biskup krakowski.—Miłość i złoto. Z obrazu M. Vely, z Wystawy „Salon“ w Paryżu.—Na łasce losu.

Na żądanie wysyła się numer na okaz bezpłatnie. 1—1—14707—

Przedpłatę na

„Słowniczek techniczny kolejowy“

J. Kempińskiego,

przyjmuje Redakcja „Przeglądu Technicznego,“ Krakowskie-Przedmieście Nr 93, dom Dobrycza. Cena egzemplarza kop. 75. Po wyjściu słowniczka cena podniesioną zostanie do rs. 1.

3—3—14180—

Nakładem **Redakcji Przeglądu Katolickiego** wyszła z druku

Historja Powszechna

F. J. Holzwartha. Przekład polski licznemi uzupełnieniami rozszerzony. **Tom I. Dzieje starożytne. Wschód.** 8-ka str. XVI 493. **Cena rs. 1 kop. 20.** Tom II, obejmujący Dzieje Grecji i Rzymu, wyjdzie z pod prassy w końcu roku bieżącego —14130—3—3

Były Urzędnik,

emeryt, pobierający szczupłą emeryturę, poszukuje zajęcia jako **kasjer, buchhalter, lub rządca domu**, może przedstawić chlubną rekomendację, a w razie potrzeby zabezpieczenie hipoteczne. — Wiadomość na ulicy Grzybowskiej Nr 57, mieszkania 8, lub u zarządzającego kancellarją poczty tutejszej.

—14706—2—6

Paryżanin młody,

opatrzony w dyplom francuzki, z dobrą metodą, znający także język niemiecki, daje lekcje języka francuzkiego za bardzo umiarkowaną płacę.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7. Rekomendacja Dąbrowskiej. 4—6—14561—

Potrzebny jest

UCZEŃ

do cyzlera L. Cararia, w wieku 13 do 15 lat, dobrej konduity.—Ulica Bielańska Nr 13 nowy.

—14585—2—3

MALARZ

JARMULSKI JULJAN,

przeniósł mieszkanie na ulicę Jasną Nr 1, i jak dawniej przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty Malarskie i Kaligraficzne.

2—6—14385—

Mała Paryżanka 12-to-letnia

do odstąpienia za zwrotem połowy kosztów w ilości 40 rs. — Wiadomość: Marszałkowska Nr 6, u stróża Ignacego. Tamże jest bardzo ładny **Amerykanik** do zbycia lub do zamiany na powozik używany. 3—3—14493—

Nauczycielka

z patentem i z upoważnieniem rządowym, udziela korrepetycje i przygotowuje Panienki do klas gimnazjalnych u siebie w domu i na mieście.—Ulica Ciepła Nr 9, mieszkania Nr 25. Tamże przyjmują się wszelkie tłómaczenia na język rossyjski. 3—3—14513—

Uczeń klassy VII,

życzy sobie udzielać korepetycje, lub przysposabiać do klas niższych gimnazium.—Adresy proszę złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. C. D. —14629—2—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do fabryki wyrobów złotych.—Nowo-Senatorska Nr 4. —14618—2—3

KOPISTA

zdolny kopiować rysunki techniczne, anszlagi i t. p. prace, mając czas wolny szuka zajęcia odpowiedniego u panów budowniczych i inżynierów.—Róg Senatorskiej i Bielańskiej Nr 16, mieszkania 21, do 10 rano. —14612—2—3

SUBJEKT

handlu towarów kolonialnych, władający językiem niemieckim i polskim poszukuje posady natychmiast, albo od 1-go Października.—Oferty uprasza nadsyłać pod lit. **C. V. 200**, poste-restante **Bojanowo** (prow. Poznańska).

—14604—2—3

URZĘDNIK,

posiadający wyższe wykształcenie prawne, siedm języków, wszechstronną znajomość przepisów i stosunków, łatwość niezwykłą wypisania się stylem jasnym i ściśle logicznym, szczególniej w przedmiotach treści urzędowej, w języku rossyjskim, podejmuje się stosownych prac i interesów, w mieszkaniu swojem: Krakowskie-Przedmieście Nr 52, dom W-go Fajansa, 3 piętro, od frontu, lokalu Nr 8, codziennie od godz. 5 do 8 wieczorem.—Żądania z prowincji załatwa tamże listownie (adr. J. Lub..).

—14624—2—6

CZŁOWIEK

posiadający języki: polski i rosyjski, pragnie mieć zajęcie w godzinach po biurowych za niewielkie wynagrodzenie u pp. Sędziów pokoju lub rejentów.—Oferty składać proszę w kiosku przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła Ś-tej Anny, gdzie i pismo widzieć można. —14614—2—3

OSOBA MŁODA,

przyjemnej powierzchowności, znająca język Polski, Ruski i Niemiecki, życzy przyjąć miejsce Bufetowej w Restauracji, na jednej ze stacji Kolei Żelaznej lub w Warszawie.—Wiadomość u Rządcy domu przy ulicy Wroniej Nr 7. 3—3—14545—

Pewien Interes Przemysłowy,

istniejący od lat kilku z powodzeniem, a który wymaga pewnych zmian dla powiększenia tegoż i urządzenia lepszej administracji poszukuje kogoś z kapitałem rs. 1,000, jako **et Comp.**, lub jakie inne stosowne warunki.—Adres w Kiosku na Nowem Mieście.

- 14515—2—2

Pracownia Sukień Damskich

pod firmą O. M. i S. Drozdowskiej egzystująca przy ulicy Granicznej pod Nr 7 nowym, w domu zwanym „Bazar,“ przeniesioną została od kwartału na ulicę Twardą pod Nr 1078a (nowy 6), wprost cyrkułu 8 go.—Tamże jest **Pokój** do wynajęcia zaraz dla kawalera.

2—2—14751—

Magazyn Mój ubiorów mezkich, egzystujący dotychczas przy ulicy Elektoralnej Nr 3, przeniosłem z dniem 1-m Lipca r. b. pod Nr 4 tejże ulicy, obok Banku Polskiego i zaopatrzyłem takowy w dobór najświeższych materjałów tak zagranicznych, jako i krajowych.

Staraniem mojem będzie łaskawych moich kundmanów i nadal nietylko akuratnem wykończeniem zlecanych mi obstalunków, lecz i przystępnością cen zadawalniać; polecam się przeto względom Szanownej Publiczności

W. Śliwiński.

2—4—14572—

Spółka Majstrów:

Murarskiego, Ciesielskiego, Stolarskiego i Malarskiego,

ma honor uwiadomić, że przyjmuje wszelkie roboty w zakres powyższych fachów wchodzące tak w domach nowych jak i mających się odnawiać.

Spółka odstępuje stały procent niżej od podanych deklaracyj w następującym stosunku.

Roboty obliczane w miarach podłużnych po jednej kop. od łokcia niżej lub na każdych 20 kop. w miarach kwadr. po $1\frac{1}{2}\%$, kubicznych po $2\frac{1}{2}\%$.

Osobom zamawiającym roboty w roku bieżącym na następny, spółka odstępuje 2% od całej sumy objętej kontraktem. — Wiadomość powziąć można: ulica Marjańska Nr 5 u technika reprezentanta Spółki, stróż wskaże.

2—3—14511—

Odwołanie Upoważnienia.

Ostrzegam każdego kogo to interesować może, aby nikt nie wchodził w żadne umowy z Grzegorzem Kaniewskim stelmachem, o najem lokali w domu moim pod Nr 2476/7 nowym 13, przy ulicy Przejazd w Warszawie, ani pieniędzy komornianych onemu niewypłacał, pod nieważnością i skutkami prawa, gdyż Kaniewski został oddalonym od rządcostwa domu powyższego. Upoważnienia w tym względzie z d. 28 Listopada 1878 r. zwrócić niechce, to jako odwołane, jest nieważne.

Piotr Kobyliński.

—14578—2—3

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić WW. klientów moich i Szanowną Publiczność, że z dniem 8 lipca r. b. **Magazyn obuwia** przeniosłem z ulicy Rymarskiej Nr 14, **na ulicę Przejazd Nr 2, drugi dom za apteką.**

Magazyn mój posiada znaczny dobór obuwia damskiego i dziecinnego w różnych fasonach, z rozmaitych skór i pruneli.

Zamówienia znaczniejszych partyj obuwia przyjmują się także na **Prowincję i do Cesarstwa** a są wykonywane dokładnie, elegancko i w oznaczonym terminie.

Józef Zbrożek.

3—6—14377—

Do sprzedania

2 Krowy z siedmiu na wybór.

Żórawia Nr 22. —14231—3—

Warszawska Fabryka Pończoch—Medal złoty, — Skład ulica hr. Berga Nr 11, przysposobiła wyborowe białe Pończochy, średniej grubości, tuzin rs. 6 kop. 60—6-cio drutowe. —11571—6—6

Polski Skład Nici, ul. hr. Berga 11. — Hamaki czyli łóżka leśne kieszonkowe od Rs. 3, dziecinne po Rs. 2. — Pożądane Chustki płócienne z kolorowym szlakiem po rs. 3 tuzin nadeszły. 11062—7—0

Do sprzedania w każdym czasie

Dobra Ziemskie

składające się z dwóch folwarków, położone w blizkości dwóch kolei żelaznych, z pięknym parkiem i pałacem, o 2 godziny drogi od Warszawy w dobrej glebie. — Bliższe szczegóły u Ryfla Władysława, adwokata przysięgłego w Warszawie, ulica Długa hotel Polski.

—14569—2—3

Z powodu wyjazdu

Są do sprzedania:

dwa łóżka zelazne, stół owalny ciemno-orzechowy i sześć krzeseł ciemnych giętych, stół farbowany olejno pod orzech. etażerka trzcinowa. stół kuchenny duży, łóżko kuchenne, 2 taborety, klatka dla kanarka, samowar średniej wielkości w formie wazy, klatka na kurczęta i inne rzeczy kuchenne, wszystko to prawie nowe, tylko pół roku używane. — Bracka Nr 17, mieszkania 1, na dole. —14597—2—3

DOBRA KŁUDNO,

rozległości włók 26, z inwentarzem tak żywym jak martwym, z zasiewami kompletnemi, bez służebności, położone w powiecie Opoczynskim gubernji Radomskiej, są każdej chwili do sprzedania, po cenie rs. 1200 za włókę.

Osoby życzące sobie nabyć lub pośredniczyć w tej sprzedaży, zechcą się zgłosić listownie do właściciela dóbr Podczasza Wola, przez stację pocztową Potworów. 2—20 — 14594 —

Amatorowie Rybołóstwa,

mogą znaleźć te przyjemność na wodach zarybionych, położonych zaraz za Jerozolimską rogatką pod Nrem 7/3071 a. — Wiadomość na miejscu, u Wawrzyńca Schutza.

—13893—3—3

Kolonja

w osadzie Piaseczno, 19 wiorst od Warszawy, przy szosie, składająca się z domu mieszkalnego o sześciu pokojach, kuchni, spiżarni i t. p. z zabudowaniami gospodarskiemi, wszystko w dobrym stanie, z ogrodem owocowym i warzywnym, gruntu ornego około 25 morgów, do sprzedania zaraz bez pośrednictwa.— Wiadomość w Aptece F. Fijałkowskiego, ulica Nowo-Senatorska w Warszawie.

—13724—3—3

Jest do sprzedania

LUSTRO duże,

w złoconej ramie i konsola z blatem marmurowym za rs. 75; Szafa rozbierana jesionowa do sukień za rs. 23; Stolik dębowy z szufladką za rs. 3 i Lampa do sypialni za rs. 9,—Marszałkowska Nr 71, w 2-giej bramie na dole, drzwi na lewo. 3—3— 14503—

Jest do sprzedania:

Wózek dziecinny

biały, bardzo mało używany, za rs. 8; **Zegar** ścienny za rs. 3; dwe **Ramy** duże: jedna owalna nowa czarna ze złoceniem za rs. 4, druga kwadratowa złocona, używana, za rs. 2; jakoteż **Kolczyki i Broszka** złote, z emalją, roboty Jarockiego za rs. 20; i dwa **Kanarki:** jeden za rs. 2, drugi za rs. 3.—Ulica Sienna Nr 7, na drugiem piętrze w podwórzu, po lewej stronie, mieszkania Nr 26.

3—3—13953—

Jest do sprzedania

Szafa z lustrami

i **Bufet** z marmurowym blatem jesionowe.— Wiadomość w cukierni Pągowskiego przy ulicy Maszałkowskiej Nr 47 3—3—14320—

Jest do sprzedania:

Łóżko dubeltowe

francuzkie materją wybite, z materacami; Dywan angielski na cały pokój i garnitur mebli składający się z 12 krzeseł, 2 foteli, kanapy i stołu, mahoniowe, dobrej roboty. — Wiadomość w cukierni przy ulicy Marszałkowskiej Nr 47. 2—3—14319—

KOLONIJA

jest do sprzedania za rogatką Wolską, na przeciw cmentarza Nr 162, z zabudowaniami mieszkalnemi i ogrodem fruktowym, za cenę rs. 4,500. — Wiadomość na ulicy Górnej na dole, przy budce stójkowego Nr 14, do Gąsiorowskiego. 2—4—14332—

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą:

J. FRANASZEK

dawniej A. VETTER et Comp.

Przysposobiła **OBICIA PAPIEROWE najświeższych deseni i kolorów,** tak zwane **Gobelinowe złotem** przerabiane.

Obicia matowe w jednych kolorach, w tonach do cienia stopniowanych.
Obicia imitujące pasy utrechtowe.
Obicia wełniane imitujące adamaszki.
Obicia w stylu pompejańskim i t. p. w niczem nieustępujące zagranicznym. a o połowę **tańsze.**

Z uwagi na mnóstwo budujących się domów, których świeże ściany wymagają mocnego obicia, fabryka używa obecnie nierównie **grubszego papieru,** co nawet dla osób mniej kompetentnych jest widocznem, a jako wyrób własny, jest w stanie wytrzymać wszelką konkurencję.

SKŁAD GŁÓWNY—Nr 15 Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

7—0 — 12811 —

SOKI

poziomkowy, malinowy, wiśniowy i t. p., flaszka od kop. 30, dostać można w Cukierni Trojanowskiego, ulica Mazowiecka Nr 1.

—14373—2—3

PLACU

dwa tysiące łokci kw., jest do sprzedania na przedmieściu Targówek.—Wiadomość na miejscu, u Augusta Francke Nr 16.—12630—6—6

POSSESJA

z ogrodem, dom nowy, lokale świeżo tapetowane, za 300 rs. na rok dzierżawy, na lat 3 do wypuszczenia lub do sprzedania za przystępną cenę, za huzarskiemi koszarami, przy okopie Łazienek Królewskich Nr 4, gdzie czerwona brama. —14067—3—3

Nowe Garnitury metalowe emaljowane i dekorowane do umywalni, jako też pojedyńcze Dzbanki do wody, Kubły do wody, Kubły do wody z klapą i Nocniki, zupełnie podobne do porcelany, bardzo trwałe i czyste, różnej wielkości Wanienki metalowe do mycia talerzy i srebra, jakoteż Półmiski i Talerze w niebieskiej i białej emalji,

poleca

FABRYKA LAMP
i WYROBÓW METALOWYCH
Fryderyka Trelle,

Nowy-Świat Nr 1318 (76).

—13914—2—6

Restauracja.

Z powodu wyjazdu z Warszawy jest do sprzedania w każdej chwili Restauracja z wszelkiemi rekwizytami, w domu Nr 22/3116A przy ulicy Wolskiej, za bardzo przystępną cenę — Wiadomość na miejscu. —14601—2—3

Do sprzedania z wolnej ręki

DOM

w Warszawie, w fabrycznej okolicy miasta, 23,000 łokci kwadr. powierzchni, z 3-ma dziedzińcami, dochód około 6,000 rs., za szacunek rs. 50,000. — Wiadomość u p. Abczyńskiego adwokata, Długa Nr 23. 3—3—14428—

Trudniący się

polerowaniem marmuru,

odnawia zużyte blaty marmurowe, stoły, bufeta, konsole, ozdoby i pomniki na miejscu i u siebie. Ulica Szczygla Nr 1.

3—3 — 14424 — **Zieliński.**

MASZYNY RĘKAWICZNICZE

firmy **L. F. ROTHA** z Wiednia,

SPRZEDAŻ NA RATY

po Rs. 1 Tygodniowo

za zaliczeniem,

Nr 6. Tłomackie. Nr 6.

F. SZANIAWSKI Agent.

5—6 — 14226 —

Odbywszy cztero-letnią praktykę gospodarstwa rolnego w majątku swoich rodziców w gubernji zachodniej, pragnę dla dalszej kontynuacji tejże praktyki przy gospodarstwie więcej postępowo-przemysłowem, pomieścić się w jednem z większych majątków w Królestwie jako kawaler i bezpłatnie.—Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. J. Z. 3—3—14418—

Tarakan!
Tarakan!
Tarakan!
Tarakan!
Tarakan!

Niechybny proszek, tępiący wszelkie

robactwo domowe,

jako to: karaluchy,
pluskwy i t. p., oraz muchy.

Sprzedaje się w puszkach **po kop. 50 i 30,** w Składach aptecznych: pp. Galle, Spiess, Mrozowskiego, Sierzputowskiego, Krupskiego, Wyszomierskiego i Zakrzewskiego, oraz w sklepach pp. Winiarskiego i F. Beckmana i Jana Matejf. — W **Wilnie** u p. Z. Ruścickiego; w **Częstochowie** w aptece p. Paucerama: w **Wiedniu** u p. M. Macherl.— **Główny Skład** w Warszawie, Długa Nr 32, w Kantorze Moesa. —12700—11—15

Największa w kraju

Fabryka Gorsetów.

Celem uniemożliwienia wszelkiej na tem polu zagranicznej konkurencji, przygotowałem na sezon wiosenny, 2,000 tuzinów trzcinowych gorsetów, sztuka od 50 kop. do 3 rs.—i 2,000 tuzinów fiszbinowych gorsetów, tudzież gorsety z pasami od rs. 2 i pół do 10 rs.

Wilhelm Steiner.

Fabryka w Wiedniu | Fabryka w Warszawie
Siebensterngasse | Świętokrzyska Nr 24.

—13673—7—10

Jest do sprzedania

KOLONJA

wiorst 2 od żelaznej drogi Warszawsko-Wiedeńskiej, przystanek w Brwinowie, ornego gruntu włók 2, siana kosz. morgów 9, lasu na swój użytek, różne przyległości, osobno do tego wypas na 13 sztuk bydła, zabudowa w dobrym stanie, jest domek stary, a teraz wykończa się nowy, może być wygodny do wynajęcia na letnie mieszkanie o 2 pokojach, pomiędzy lasami, wiadomość ulica Pańska Nr 7, u Radeckiego. 14359—3—3

Pracownia Ubiorów Męzkich
Maksymiljana Racinowskiego,

przeniesioną została na ulicę Przejazd Nr 3, wprost Długiej. — Tamże potrzeba jest **kilku Uczni.** 3—3—14461—

W domu pod Nr 60 przy ulicy Chłodnej, mieszkania Nr 40, jest do sprzedania

DOROŻKA

w dobrym stanie, z końmi lub bez.

3—3—14494—

ZŁOTY MEDAL.

Fabryka Rękawiczek
M. Izdebskiej,

od 8 Lipca 1879 r., przeniesioną została z ulicy Senatorskiej na Nowy-Świat pod Nr 18, w dziedzińcu na dole, w blizkości Alei Jerozolimskiej.—Towaru posiada zapas znaczny—ceny nader umiarkowane. 3—12—14458—

Potrzebną jest suma

od 8,000 do 10,000 rs.

na hypotekę domu w Warszawie. — Wiadomość w Kantorze wekslu Maxa Elbaum.— Krakowskie-Przedmieście Nr 59.

3—3—14543—

---

8 do 9000 rs.

żądaną jest pożyczka na hypotekę majątku ziemskiego w gub. Warszawskiej. Wiadomość w Kancellarji W-go Gostomskiego Rejenta, w Sądzie Okr. na 1-szem piętrze.

3—3 — 14446 —

Od 4 rs. Wyprzedaje się od 4 rs.

Kapelusze Damskie

w pracowni Natalji W., ulica Długa Nr 23, gdzie Eldorado. 2-gie piętro, w bramie po lewej ręce. — Tamże przyjmują się **Suknie do roboty,** wykonywane w jaknajkrótszym czasie, podług ostatniej mody, po cenach przystępnych, oraz przyjmują się większe obstalunki, jako to wyprawy tak z własnych jak i powierzonych materjałów. 5—6—14422—

---

100 rubli nagrody.

Kto wyszuka zajęcia prywatnego, w którejkolwiek okolicy, w mieście lub na wsi, któreby dawało utrzymanie, młodemu, przyzwoitemu i zacnemu człowiekowi z niewielką rodziną, posiadającemu pewien fundusz i język rossyjski. Najpożądańszą jest posada ze stałą pensją, mieszkaniem i t. d. Dokładne przedstawienie interesu wraz z adresem swoim uprasza się przesyłać: Ciechanowiec—poste restante—do litery E. S. T. 8—12—14013—

Dla wiadomości PP. Kupców,

urzędnik instytucji finansowej, poszukuje zajęcia w godzinach wieczornych (od 6stej), do prowadzenia książek, rachunków, korespondencji i t. p. Warunki przystępne. — Oferty uprasza się nadsyłać do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. S. K. 101.

3—3—14539—

Wyprzedaż różnych Mebli

z Magazynu, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1372 (67), w domu WP. Kralla i Seidlera.

—12086—12—12

MASZYNY

do sprzedania:

parowa 5-cio konna, leżąca, 14-sto konna, stojąca, tartak, różne narzędzia rolnicze, samochody. Wiadomość przy ulicy Wielkiej Nr 3-ci, mieszkania 8. 5—6 — 13765 —



Do sprzedania

OGIER

szpakowaty lat 5, ujeżdżony do wierzchu i do zaprzęgu. — **Ulica Mazowiecka Nr 11,** stróż wskaże. 2—3—14357—

PAROWA FABRYKA
Czekolady i Cukrów Desserowych
E. WEDEL,
ulica Szpitalna Nr 4,

poleca Szanownej Publiczności oraz Amatororom i Znawcom — własnego wyrobu

BISZKOPTY ANGIELSKIE

w czterech najwięcej ulubionych gatunkach,

oraz znane i ulubione Ciasteczka do herbaty i wina, znane pod nazwą:

HERBATNIKI ANGIELSKIE

w **kilkunastu** różnego rodzaju i kształtu **gatunkach**, posiadające też co i Biszkopty własność, a mianowicie, że **przez bardzo długi przeciąg czasu dają się w stanie jednakowej świeżości przechować.**

Właśnie dla tych swoich przymiotów Biszkopty i Herbatniki stanowić mogą znakomitą dogodność na obecną porę, gdy wiele osób znajduje się na letniem mieszkaniu lub używa kuracji, osobliwie dla tych, którzy życzą sobie zawsze posiadać ciastka **nigdy się niestarzejące.**

Przy tem Biszkopty są jedyne w swoim rodzaju ciastka, która **chorzy używać mogą** i które przy **wodnych kuracjach** przez pp. lekarzy **bywają zalecane.**

Biszkopty pakowane są w pudełkach po 1—3—5 funtów mięszane lub każdy gatunek oddzielnie.

Dla dogodności publicznej przyjmują się **obstalunki do wysłania na pocztę**, przy czem przy zamówieniu uprasza się o nadsyłanie, oprócz należności za towar, na koszta przesyłki i opakowanie **po kop. 10 od funta.**

PP. handlującym odstępuje się **znaczny rabat.**

Listy i pieniądze adresować należy wprost do fabryki **przy ulicy Szpitalnej Nr 4.** 4—6—140.8—

Warszawska Pralnia Bielizny
ulica Długa Nr 20, dom W. Naimskiego,

egzystująca jako najpierwsza pralnia od sześciu lat.

Z dniem 1-szym Lipca r. b. przeszedłszy na inną własność, zaopatrzoną została w najnowsze przyrządy i doskonałe robotnice, poleca się względom Szanownej Publiczności. Panom kupcom bielizny, restauratorom, pensjonatom i t. p. prywatnym i rządowym zakładom. Wszelkie roboty wykonywane będą z najwyższą elegancją i akuratnością,

Ceny możliwie najniższe. PP. kupcom i restauratorom oddającym hurtowo bieliznę doprania, od cen zwyczajnych odstępuje się rabat do 10% obok gwarancji punktualnej akuratnosci.

W tejże pralni przyjmuje się do prania chemicznym sposobem krawaty materjalne i wstążek wszelkich kolorów, oraz koronek.

Pralnia Warszawska posiada filje swoje, a mianowicie: Nowy-Świat Nr 36, w sklepie porcelany Pana Danielewicz. —Elektoralna Nr 43, w Magazynie Bielizny Rogozińskiego.

Cenniki na żądanie udzielają się w kantorze pralni i w wymienionych filjach.

3—12 — 14511 —

W. MUSZEWSKI
dawniej J. Rożański



poleca **Obicia** papierowe krajowe, francuzkie, angielskie i niemieckie, w najświeższym guście od najniższych cen. **Rolety i Zaluzje** do okien, oraz **Ceraty** wszelkiego rodzaju.

ULICA DŁUGA, Nr 30,

wprost Hotelu Polskiego.

7—12 — 13600 —

KAPSUŁKI i PIGUŁKI
Z BROMKU KAMFORY
Doktora Clin

Laureata fakultetu medycznego w Paryżu.—Nagroda Montyon.

Kapsułki i Pigułki D-ra Clin, *z bromku kamfory* używają się *w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i dróg oddechowych,* oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacyach, kokluszach, epilepsyi, hysteryi, konwulsyach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobach pęcherza i dróg urynowych* i na uspokojenie całego organizmu.

Należy wystrzegać się podrobienia, i każdy flakon jako gwarancya zaopatrzony jest w markę fabryki, oraz podpis Clin et Cie i medalem nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie ulica Rassyna Nr 14.—w Warszawie u P. p. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego drogistów i w Aptece p. K. Lilpop gdzie znajdują się jednocześnie pigułki żelazne d-ra Rabuteau.

—0—0—3910— *(Gazeta Lekarska)*

NAJNOWSZE ORYGINALNE
MASZYNY DO SZYCIA

po cenach najtańszych w Warszawie fabryki H. Pollack, dawniej Pollack, Schmidt et Comp.

Silencieuse . . . . po rs. 60.
Adler . . . . „ „ 45.
Germania . . . . „ „ 35.

Sprzedaje się na wypłat. Handlującym rabat. Za oryginalność powyższych maszyn Skład poręcza.

JULJAN BERG, Miodowa 10.

3—0 — 13615 —

PLACE
dziedziczne do sprzedania,

położone przy targu Witkowskiego (Nowym Grzybowie) i graniczące ze **stacją towarową drogi** żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej, a mianowicie:

1-szy. Zawiera łokci kwadratowych 3,615, z frontem od targu łokci 46. **Cena rs. 7,500.**

2-gi. Łokci kwadr. 3,413, z frontem od targu łokci 57 i od ulicy Wroniej łokci 57. Cena rs. 9,000.

3-ci. Łokci kwadr. 2,876, z frontem od ulicy Wroniej łokci 46. Cena rs. 6,000.

4-ty. Łokci kwadr. 3,223. z frontem od targu i ulicy Wroniej łokci 64½, a od ulicy Siennej łokci 54. Cena rs. 15.000.

5-ty. Łokci kwadr. 2,400, z frontem od ulicy Siennej łokci 37½. Cena rs 7,500.

6-ty. Łokci kwadr. 3.720, z frontem od ulicy Siennej łokci 54, a od ulicy Przyokopowej łokci 64½. Cena rs. 15,000.

7-my. Łokci kwadr. 7,960, z frontem od ulicy Wroniej łokci 52, a od ulicy Przyokopowej łokci 55. Cena rs. 18,000.

8-my. Łokci kwadr. 8 048, z frontem od ulicy Przyokopowej łokci 55, i od ulicy Wroniej łokci 52, na placu tym jest dom drewniany parterowy. Cena rs. 18,000.

9-ty. Łokci kwadr. 3,038, z frontem od ulicy Pańskiej łokci 57, a od Przyokopowej łokci 60. Cena rs. 9,000.

10-ty. Łokci kwadr. 2,260, z frontem od ulicy Pańskiej łokci 37½. Cena rs. 4.500.

Ceny powyższe są ostateczne. Całkowita należność przypodpisaniu kontraktu wymagalna.

Wiadomość przy ulicy Świętokrzyzkiej w domu Nr 27, mieszkania 4, codziennie z wyłączeniem świąt i niedziel, od godziny 4 do 6 po południu.

Wszelkie pośrednictwa osób trzecich zupełnie się wyłącza.

2—3 — 14038 —

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
J. Mrozowskiego,
Miodowa Nr 6.

Ma zaszczyt polecić

Słynną

WODĘ KOLOŃSKĄ ELSNEROWSKĄ,

w niczem nieustępującą prawdziwej kolońskiej.

00—0 —19120—

Ważna wiadomość dla dam!

Po dwoch letnim studjowaniu w Paryżu na nowo otwieram Zakład

Kroju Sukień

i wszelkich fasonów, w 8 lekcjach podejmuje się kompletnie wyuczyć osoby niemające żadnych zasad, wyrachowanie to techniczne P. Burznar, tak zrozumiałe, że uczennica po 4 lekcjach, z pomocą rydelka i centymetra bez poprawki krajać może, to też tysiące podziękowań odbieram.—Była Nauczycielka Instytut Puław **ZALESKA.**

Nr. 87 Plac Zygmunta, gdzie **Apteka** —13264—5—6

Do sprzedania

Dwa Garnitury Mebli.

Alea Jerozolimska Nr 17. u Tapicera. —14167—4—3



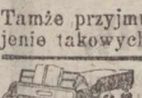
Jest do sprzedania

PIANINO

zagraniczne, prawie nowe, za przystępną cenę, Leszno Nr 11, u fortepianisty

J. HILDT.

Tamże przyjmuję się wszelkie reperacje i strojenie takowych. —14610—2—3



FORTEPIAN

mahoniowy, **za rs. 560,** w dobrym stanie, jest do zbycia, przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 13, stróż wskaże. —14625—2 -3

S K L E P

towarów kolonialnych, zaraz do odstąpienia za bardzo przystępną cenę, z całem urządzeniem i towarem, w korzystnem miejscu, z powodu nagłego wyjazdu.—Bliższa wiadomość w kiosku, ulica Grzybowska Nr 27. —14613—2—2

Magazyn Mód

razem z **pracownią sukień damskich,** egzystujący od lat pięciu i dobrze procentujący, w mieście Łodzi, do sprzedania za przystępną cenę, bezzwłocznie, z powodu zmiany stosunków familijnych. — Bliższa wiadomość u Józefy Szczepkowskiej, przy ulicy Królewskiej pod Nr 6, w oficynie. —14582—2—6

Z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia

Pralnia Bielizny

na dogodnych warunkach.—Wiadomość **w sklepie** u W-go Czaban. Plac Ś-go **Aleksandra** Nr domu 7 —14598—2—3

S Z T U C Z N E M A M K I
f r a n c u z k i e,

najnowszy i najnowszy i najlepszy system, gwarantowany, działający równie łatwo jak pierś matki. **Skład Głowny dla Królestwa i Cesarstwa w Magazynie Francuzkim, ulica hr. Berga w Warszawie.** Cena od 90 kop., na prowincję z przesyłką 1 rs 20 kop. W tymże Magazynie dostać można oddzielnie po cenach umiarkowanych, wszystkich części — składających flaszeczkę, dla zastąpienia zużytych.

PP. Handlującym odstępuje się stosowny rabat. 2—3—14271—

NIE RWAĆ ZĘBÓW!

Juljan Wolff uwalnia od bólu zębów bez użycia narzędzi metalowych i przy bez bolesnej operacij, przez Władzę Lekarską za nieszkodliwe uznane. Praktyka przez lat kilka przekonała Szanowną Publiczność o skutku niezawodnym kropli Wolffa, zasługują przeto aby każdy dom familijny oddalony od miasta był zaopatrzony w krople Wolffa, które wrazie bólu zębów wielkie usługi przynieść mogą, a od bólu zębów rzadko kto bywa wolnym.—Adres: róg Krakowskiego-Przedmieścia i Aleksandrja, naprzeciw Szpitala Dziecinnego Nr 16, na 1 piętrze. **J. WOLFF.** —13671—3—6

Familja Święta

obraz ze szkoły Rafaela, kupiony na licytacji po X-ciu Józefie Poniatowskim, jest do sprzedania w mieszkaniu Wielebnej Xieni Kanoniczek przy placu Teatralnym. 2—3—14280—

Każdego czasu jest do wydzierżawienia

DOM

murowany, z zabudowaniami gospodarczemi, z obszernym dziedzińcem i fruktowym ogrodem, czyniący dochodu rocznie około 3,000 rs., na lat 3, lub podług umowy.—Nadto do sprzedania sieczkarnia, prawie nowa o 4 kosach, która może być użytą i do konnego maneżu.—Wiadomość w Herkułanum, ulica Bednarska.

PROFESSOR gimnazjum pierwszego, może udzielać lekcje języków starożytnych i rossyjskiego, oraz podejmuje się przygotowywać do gimnazjum klassycznego. — Na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nr 3, mieszkania 1, od godziny 9 do 12 rano i od 5 do 8 wieczorem. —14771—1—3

Poszukuje miejsca

Ślusarz, majster, maszynista, na prowincję lub w Warszawie. — Osoby interesowane raczą, swoje oferty składać pod lit. M. B. w kiosku na rogu Żórawiej i Marszałkowskiej. —14785—1—3

Dziecko płci męzkiej!

Uboga bardzo matka pragnie **chłopczyka** ładnego oddać na własność zacnemu małżeństwu, dziecko w wieku 10 miesięcy.—Łaskawe i miłosierne osoby raczą się zgłosić na ulicę Nalewki, dom Kesnera Nr 31, u pani Zumer na 3 piętrze —14783—1—1

Potrzebne są

Kobiety oraz Panny

do Fabryki Klijonek. Wiadomość przy ulicy Gęsiej Nr 61. 1—3 — 14756 —

Dwie Nauczycielki:

Polka i Niemka, żądane są na prowincię. Zgłosić się na Senatorską pod Nr 20, drugie piętro, mieszkania Nr 10, od godziny 4 do 6. 1—3—14776—

Potrzebne są trzy

PANNY

jedna do kroju sukień, druga do kapeluszy, trzecia do maszyny, do pracowni sukień na Nowy-Świat pod Nrem 52, drugie piętro od frontu, Nr 5 mieszkania. —14717—1—3

Potrzebną jest

PANNA

do maszyny Singera—Podwale Nr 32, mieszkania 9.—**A. Janowska.** —14778—1—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

uzdolnione do maszyny Whelera i Wilsona; **4 Panny** podręczne i do nauki, do szycia bielizny męzkiej.—Rymarska Nr 12, na dole w podwórzu. —14755—1—6

UCZEŃ

który obecnie ukończył gimnazjum filologiczne z medalem, życzy udzielać korrepetycje.—Oferty uprasza się składać w Redakcji pod lit. X. W. —14773—1—3

Od przystanku Brwinowa, w Wilhelmowie, w lasku żywicznem jest

DOMEK

składający się z dwóch pokoi i kuchni, w każdej chwili do wynajęcia, dwa razy dziennie kursują obmnibusy.—Wiadomość ulica Krucza Nr 5, u właściciela domu. —14796—1—2

Dwa ładne majątki

do sprzedania:

Jeden 80 włók, drugi około 35, z prześlicznemi rezydencjami, w dobrej glebie, zagospodarowane, jeden przy kolei, a drugi o 5 mil szosą od Warszawy. — Szacunek jednego 100,000 rs., a drugiego 140 000 rs., ten ostatni na wypłatę na lat 12, z zaliczeniem czwartej części przy kupnie, a drugi z zaliczeniem połowy szacunku.—Wiadomość u Teofila Rybińskiego, urzędnika kontrolnej pałaty, w biurze od 10 do 3.—Tamże dowiedzieć się można o dobrej lokacji summ na domy i majątki ziemskie od **2.000 do 12,000 rs.**

—14792—1—6

Skład Tkanin

na pokrycie mebli, 40 lat istniejący, krajowej fabryki Józefa Worowskiego, przeniesiony został z domu zwanym Petyskusa na ulicę Bielańską pod Nr 605, nowy 6, vis-á-vis hotelu Lipskiego, dwa okna od frontu, wejście z bramy na lewo. 12—24—13898—

Do sprzedania

z wolnej ręki **DOBRA ZIEMSKIE**, położone w pow. Węgrowskim (hypoteka w Warszawie), obejmujące powierzchni około 45 włók. Las na potrzeby miejscowe wystarczający, łąk ilość dostateczna, dom i zabudowania w stanie dobrym, stosunek z włościanami zupełnie uregulowany. Wiadomość u Wgo Dębkiego Adwokata, ulica Długa Nr 9.

14350—3—3



Ważna Wiadomość!!!



Po niepraktykowanie nizkich cenach, wykonywam wszelkie roboty w zakres malarstwa wchodzące, jako to: maluje i piszę znaki, odnawiam i restauruję sklepy, maluję fronta domów na olejno od 12 kopiejek za łokieć kwadratowy, podłogi w rozmaitych gatunkach drzewa od 10 kopiejek za łokieć kwadratowy, oraz tapetuję pokoje, czyszczę sufity i tapetę, także wszelkich robót klejowych. Roboty powyższe wykonywam tak w Warszawie jak i na prowincji, z czem polecam się Szanownym Panom Obywatelom i interesantom.

Z szacunkiem

E. RATOWSKI,

ulica Świętokrzyzka Nr 15, 1-sze piętro.

1—3 — 14810 —

GŁÓWNY SKŁAD MEBLI

Olsztyńskiego Jana,

ulica Nowy-Świat Nr 37,

zaopatrzonym jest w **wielki wybór różnych mebli,** dokładne i gustownej roboty, z którémi się poleca i sprzedaje takowe

po cenach umiarkowanych.

1—20 —14535—

NAJLEPSZA MUSZTARDA

w różnych gatunkach, w **niczem nieustępująca zagranicznym,** nabyć ją można w każdym czasie w fabryce **A SCHWEJTZER**, w większych lub mniejszych ilościach, to jest na GARNCE, KWATERKI, oraz w SŁOIKACH, po umiarkowanej cenie, przy ulicy Królewskiej w domu p. Hessego Nr 19.

—14619—2—3

APPARTEMENTS

A loner à Paris, meublés ou non meublés

Achats Divers, Commissions, Gestions, etc.

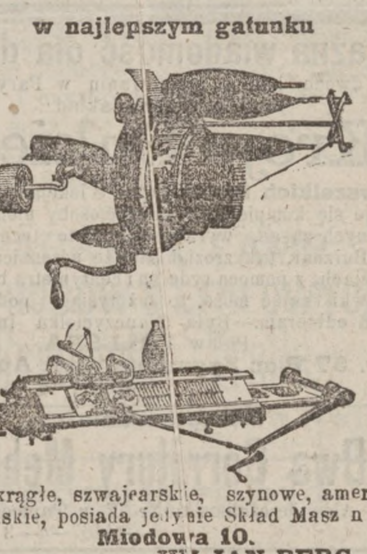
HENRI LARGIER

PARIS. 32, Boulevard Malesherbes PARIS

1—0 — 14736 —

Maszyny do Pończoch

w najlepszym gatunku



Okrągłe, szwajcarskie, szynowe, amerykańskie, posiada jedynie Skład Maszyn **Miodowa 10.**

JULJAN BERG.

Skład ułatwia dostarczać roboty nabywającym maszyny. 1—0 — 14788 —

Młode Panny,

obdarzone głosem i uchem muzykalnem, przy ładnej powierzchowności i moralnem wychowaniu, posiadające języki ruski i niemiecki, mogą dla wykształcenia swego talentu być zaangażowane rocznym kontraktem, na dobrych warunkach do truppy prowincjonalnej. Bliższą wiadomość można zasięgnąć u Pani Smith, Nowy-Świat Nr 58, od 5-tej do 7-mej w wieczór. 1—3 — 14789 —

Pozostawiono do sprzedania

FORTEPIAN

zagraniczny, krótki, palisandrowy, o 7-miu oktawach, zcałym metalowym blatem, 4-ma szprejcami, zupełnie nowy o 100 rs. niżej kosztu, drugi Buchholtza, mahoniowy, w dobrym stanie za rs. 85. — Marszałkowska Nr 71, w fabryce J. Cerulli.—Tamże strojenie i reparacje przyjmują się. 3—3—14506—

Zakład wynajmu

KARET i POWOZÓW,

utrzymywany dotychczas przy rogu ulicy Świętokrzyzkiej i Włodzimierskiej pod Nrem 10, z dniem **8 Lipca t. r.,** przeniesionym zostaje na róg Brackiej i Alei Jerozolimskiej pod Nrem 11. —14052—10—12

Restauracja

na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 21, od kilku lat już egzystująca, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia, z całem urządzeniem, może być na żądanie zaraz odstąpiona.

A. MAŁECKA.

3—3 — 14476 —

Jest do sprzedania

APTEKA

w każdym czasie, w blizkości Warszawy, na trakcie pocztowym. — Wiadomość przy ulicy Nowo-Senatorskiej w hotelu Litewskim Nr 14, do 10-tej z rana i od 3-ciej do 4-tej po południu. 4—6—14400—

Do sprzedania



dwa Afenpinczery

czarne podpalane, oryginalnej piękności, gatunek maleńki, odchowane. **Gołębie** w rozmaitych gatunkach, czubate, z obrośniętemi nogami, żółte, hamburskie, wiedeńskie i inne, **Kanarki** zagraniczne z pięknym śpiewem, stare i młode po cenie przystępnej, wiadomość Pawia Nr 41a, w Bawarji. Taż **Bawarja** z całowitym urządzeniem i patentem, może być odstąpioną z powodu braku czasu utrzymujących za rs. 200. 14407—3—3

Kocz z Fordeklem

do sprzedania, obejrzeć można u powoźnika Augustynowicza, ulica Erywańska: o cenie zaś dowiedzieć się można przy ulicy Pańskiej Nr 24, stróż wskaże. 4—4—14354—

Koń

rassy górsko-kaukasko-kabadryjskiej, jest do sprzedania. Widzieć go można we wsi Parzniewie przy stacji Dr. Żel. Warsz. Wied. Pruszków.—Wiadomość u sotnika Małychina. —14536—2—5

Jest do sprzedania

Para KONI

siwych ogierów. — Wiadomość Nowy-Świat Nr 34, w stajni hrabiego Berga.

3—3—14489—

AKUSZERKA

P. MÉDALIS,

przeniosła swoje mieszkanie z ulicy Kapitulnej na **Podwal Nr 30,** gdzie jak dawniej przyjmuje **Osoby** życzące sobie odbyć słabość w osobnym pokoju za opłatą **rs. 15 i 10** z umieszczeniem dziecka. Opieka sumienna i **najściślejsza dyskrecja** się zapewnia. 4—6—14364—

Jeden dwa lub trzy pokoje, m, kawalerskie, z meblami, oddzielnem wejście z usługą, z oddzielnemi nawet wchodami od frontu lub od podwórza, pierwsze piętro, na pryncypalnej ulicy, do wynajęcia każdego czasu, miesięcznie lub rocznie. — Wiadomość u W-go Tura, w cukierni na Krakowskiem-Przedmieściu, dom b. Grodzickiego.

—14702—1—3

Do wynajęcia w każdym czasie

TRZY POKOJE

z kuchnią, komórką i piwnicą, na 1-m piętrze od frontu, za rs. 350 rocznie, przy ulicy Tamka Nr **35,** w blizkości Aleksandrji, stróż wskaże. 3—3—14462—

Do wynajęcia w każdym czasie

Cztery Pokoje,

kuchnia, piwnica i góra wspólna przy ulicy Podwal Nr 3 nowy, w bliskości kolumny Zygmunta. Wiadomość w handlu T. Tocka.

14592—3—3

W blizkości ogrodu Saskiego, jest do wynajęcia na letnie miesiące

Mieszkanie,

złożone z czterech pokoi umeblowanych, przedpokoju, kuchni, wodociągu i zlewu.—Wiadomość u szwajcara, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 52. —10726—22—0

Nagrody rs. 10.

W jednym ze składów futer, zaginęło w ostatnich dwóch tygodniach, **6 sztuk tumakowych (kanich) skórek,** znaczonych, ktoby wiedział o takowych gdzie sprzedano lub zastawiono, raczy dać znać pod Nr. 30 i mieszkania 30, na ulicę Długą, za powyższą nagrodą. —14608—2—3

Spichrze do wynajęcia.

W domu Nr 958/9 (nowy 11), przy ulicy Gnojnej, są do wynajęcia zaraz, trzy obszerne i suche **Spichrze,** z dogodną windą, oraz **SUTERYNA** na warsztat, skład owoców, towarów, lub magle: nadto od Ś-go Michała **WIELKI SPICHRZ (parter i piętro)** z osobną windą wózkową. — Wiadomość na miejscu u rządcy domu, stróż wskaże.

—14635—2—6

Jeden Pokój

duży z przedpokojem, lub dwa małe z meblami, usługą i samowarem, lub też może być i ze stołem. — Marszałkowska Nr 8, stróż wskaże. 3—3—14397—

LOKALE

do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Lipowej pod Nr 3/2764, w bliskości Oboźnej.

Na 1 piętrze: **2 pokoje,** przedpokój, kuchnia i piwnica, za **rs. 250** rocznie.

Na 1 piętrze w oficynie: **4 pokoje,** w których sala z balkonem, przedpokój, kuchnia, pasaż, śpiżarnia, wygódka i 2 piwnice, za **rs. 400** rocznie. — Wiadomość na miejscu u stróża domu. 3—6—14439—

Jest do wynajęcia kilka

POKOI

razem lub pojedyńczo, po 20 rs. i po 10 rs. z usługą, samowarem i obiadem lub bez onych. Wiadomość na ulicy Chmielnej Nr domu 10 w bramie na pierwszem piętrze, mieszkanie na lewo, od 9-tej rano do 6-tej wieczorom.

6—6—14322—

Nagrody rs. 3.

W Niedzielę dnia 13 b. m., pomiędzy godziną 12 a 1, na ulicy Niecałej zabłąkała się **Suczka** czarna, podpalana, a była to jedyną zabawą chorego dziecka.—Kto ją odprowadzi na Krakowskie-Przedmieście pod Nr 61 otrzyma powyższą nagrodę; o mieszkaniu dowiedzieć się u stróża. — 14809—1—3

Potrzebny jest

PIESEK

pokojowy, pudel, z długiemi włosami, połyskiem jak jedwab, biały lub czarny.—Adresa proszę złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. J. G. —14787—1—2

W dniu 14-m Lipca zginęła

ANGIELSKA CHARCICZKA

żółta, kulawa na tylnią nóżkę, z domu pod Nr 15 przy ulicy Nowogrodzkiej.—Uprasza się znalazcę o odprowadzenie za nagrodą pod powyższy adres do stróża. 2—2—14749—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.